

Groźna sytuacja w Lublinie

Wysoka fala minęła Koło

Jak poinformował nas Włodzisławski Komitet Przeciwpowodziowy, na Warcie w okolicach Koła, stan wody wzrósł około 50 cm ponad stan alarmowy. Dolina Warty, na odcinku od Koła do Pyzdr, jest zalana. Tamtejsza ludność pozostała na miejscu, a komitety przeciwpowodziowe postawiono w stan pełnej gotowości. W okresie minionej doby spływ wielkich wód na Warcie, Prośnie i Nerze — przebiegał spokojnie. (s)

W Lublinie wylała rzeka Czarniejówka. Z domów przy ul. Garbarskiej ewakuowano kilkanaście rodzin. Na innym odcinku tej rzeki ludność przy pomocy żołnierzy KBW podwyższała wał, aby zabezpieczyć przed zalaniem kilkadziesiąt domów. Również w dzielnicach Tatarskiej trzeba było umacniać groble, by nie dopuścić do przerwania zaporę i zalania ulic wodami Bystrzycy. Rzeka ta wylała jednak na terenie dawnego toru wysięgowego.

Na Wiśle druga fala kulminacyjna minęła w środę rano Puław. Na Sanie woda zaczyna opadać. Przybór wody nastąpił natomiast na Bugu w okolicach Strzyżowa oraz na Wieprzu koło Koźmina i Krasnegostawu.

Na rzekach Kielecczyny — Wiśle, Pilicy i Nidzie — wody zaczynają powoli opadać.

W związku z przekroczeniem poziomu wody w Odrze o 4 cm. stanu alarmowego w pow. brzeskim ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Wzbieranie wód w Małopolsce spowodowało również ogłoszenie pogotowia w powiatach strzeleckim i opolskim. Nie ma tam jednak niebezpieczeństwa zalania pól. (PAP)

Z konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa

Program inwestycyjny dla wsi oraz przygotowania do siewów

Program inwestycyjny na bieżący i następny rok oraz aktualna sytuacja w rolnictwie i przygotowania do siewów wiosennych — były w środę tematem spotkania warszawskich dziennikarzy z wiceministrami rolnictwa: Stanisławem Gucwą i Józefem Okuniewskim.

Wydatne nakłady na rozszerzenie programu inwestycyjnego rolnictwa osiągnięto w br. 25,5 mld. zł i będą o blisko 20 proc. wyższe, niż w ub. roku. przy czym wydatki państwowe wzrastają do 12,7 mld. zł, a więc o ponad 3 mld. zł. Pozostałe sumy, to przede wszystkim Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz środki własne spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych.

Największe nakłady państwowe będą skoncentrowane na melioracji (przeszło 2,9 mld. zł) oraz na wyposażeniu PGR (głównie gospodarstw naziemnych i hodowlanych), jak również na rozbudowę zaplecza technicznego dla rolnictwa.

Szybkie tempo inwestowania w PGR ma na celu stworzenia odpowiedniej bazy zaopatrzeniowej w kwalifikowane nasiona i materiały hodowlane.

W rozbudowie zaplecza technicznego, poza uruchomieniem nowych 530 mln. zł pozwolą zmodernizować 200 tys. ha gruntów ornych i 165 tys. ha łąk i pastwisk oraz zagospodarować pomelioracyjne ponad 160 tys. ha użytków zielonych.

Również w innych działach gospodarki rolnej program inwestycyjny w br. jest znacznie szerszy niż w latach poprzednich.

Wiceminister St. Gucwa omówił aktualną sytuację na wsi i przygotowania do siewów wiosennych.

Rolnictwo boryka się tu ze sporymi trudnościami. Wiele plantacji rzepaków jest poważnie przeszczepionych. Dają się w znaki trudności paszo-



Nasza dewiza — pomoc poprzez handel

Wystąpienie min. W. Trąpczyńskiego na Konferencji Handlu i Rozwoju

Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Konferencji ONZ do Spraw Handlu i Rozwoju przemawiał przewodniczący delegacji polskiej minister Trąpczyński.

Oświadczył on, iż zdaniem Polski konferencja ta powinna położyć fundament pod nieskrepowany i pełny rozwój handlu międzynarodowego, przyczynić się do rozwiązania palących trudności gospodarczych krajów rozwijających się i do utrwalenia pokojowych stosunków między narodami.

Mówca podkreślił ogromne znaczenie, jakie powszechne i całkowite rozbrojenie miałyby dla rozwoju handlu światowego i dobrobytu.

Godne ubolewania jest, że do obrad konferencji nie dopuszczono NRD — państwa znajdującego się w pierwszej dziesiątce uprzemysłowionych krajów świata; ChRL, której miejsce zajmują ludzie

nie reprezentujący nikogo, a także KRL-D i DRW. Dyskryminowanie niektórych państw może rzutować na wyniki konferencji i wcielenie w życie jej zaleceń.

Przed konferencją stoi zadanie stworzenia nowego porządku w międzynarodowych stosunkach gospodarczych — kontynuował mówca — trudności gospodarczych krajów rozwijających się nie można bowiem wyeliminować tradycyjnymi środkami regulowania wymiany międzynarodowej. Konferencja powinna przedyskutować także problemy rozwoju wymiany między krajami o różnych ustrójach społeczno-gospodarczych. Równocześnie, ponieważ jest to konferencja poświęcona nie tylko problemom handlu, ale i rozwoju,

Polska, jako kraj bardziej zaawansowany w rozwoju zdaje sobie sprawę z konieczności wnieścia pozytywnego wkładu w rozwiązanie trudności krajów o mniejszym potencjale ekonomicznym.

Rozwój naszego handlu zagranicznego świadczy o coraz pełniejszym włączaniu się Polski w międzynarodową wymianę. Prowadzimy politykę otwartej gospodarki i celem naszym jest maksymalne wykorzystanie możliwości płynących z międzynarodowego podziału pracy. Dążymy do rozwijania handlu ze wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju.

Mówca stwierdził następnie, iż wymiana handlowa Polski z krajami rozwijającymi się przebiega pomyślnie. Obróty te wzrastały w latach 1950—63 przeciętnie rocznie o 15,2 procent, tj. o wiele więcej niż globalna wymiana handlowa z zagranicą.

W latach 1953—60 (jak wskazuje dane ONZ), udział krajów socjalistycznych w przyrostach eksportu państw rozwijających się (odliczając naftę), stanowił aż 36,4 procent, tak że ponad 1/3 całego wzrostu wywozu tych krajów przypadała na kraje socjalistyczne.

Zgadamy się — oświadczył dalej min. Trąpczyński — z tezą wysuniętą w raporcie sekretarza generalnego konferencji, że podstawowym problemem krajów rozwijających się jest znaczna „luka dewizowa”, powstająca na tle nienadążania eksportu za importem.

Polska uważa za swą podstawową zasadę w rozwoju stosunków gospodarczych z krajami rozwijającymi się, realizację tezy: „pomoc poprzez handel”. Można przewidywać, iż w przyszłości średnie roczne tempo wzrostu obrotów Polski z krajami rozwijającymi się będzie z całą pewnością znacznie wyższe niż 6 proc., postulowane w raporcie sekretarza generalnego konferencji.

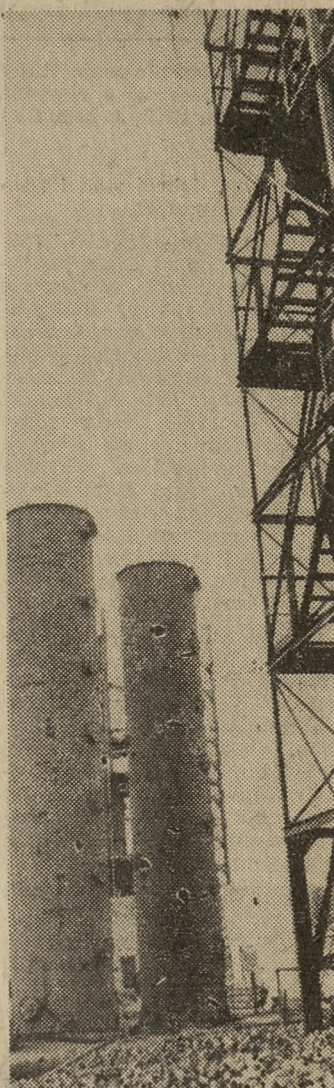
Ponadto udział krajów rozwijających się w naszym han-

Dokończenie na str. 2

Odznaka „20 lat w służbie narodu”

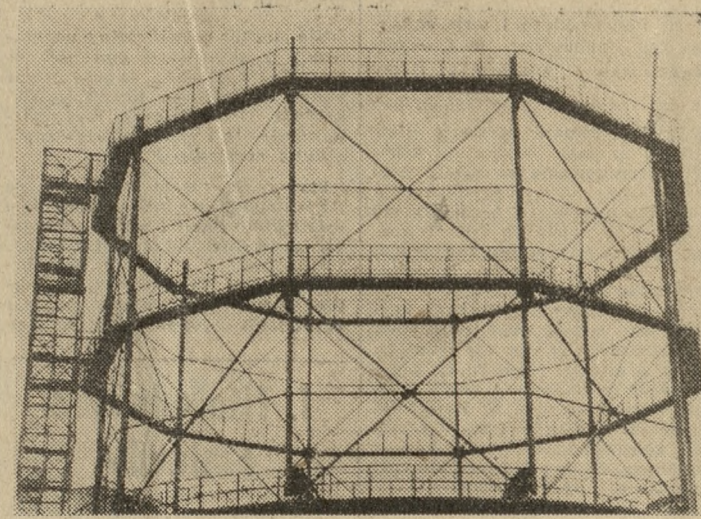
W uznaniu ofiarnej służby funkcjonariuszy MO, którzy w okresie XX-lecia wyróżnili się przy wykonywaniu swych zadań, Rada Ministrów podjęła uchwałę o ustanowieniu odznaki „20 lat w służbie narodu”. Odznakę nadawać będzie Minister Spraw Wewnętrznych tym funkcjonariuszom MO, którzy w okresie 20-letniej służby wyróżnili się przy wykonywaniu zadań w ochronie spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego, dając przykład ofiarnego i rzetelnego spełniania swych obowiązków. Odznaka może być również nadawana oficerom, chorążym i podoficerom wojsk wewnętrznych oraz pracownikom cywilnym resortu spraw wewnętrznych, a także członkom ORMO. (PAP)

Inwestycja od dawna oczekiwana



W Poznaniu buduje się nową gazownię na którą z ulęknieniem czekają wszyscy mieszkańcy miasta. Uruchomienie obiektu pozwoli bowiem na zwiększenie dostaw gazu zarówno dla potrzeb gospodarstwa domowego, jak też dla przemysłu. O budowie gazowni piszemy na str. 6. Zamieszczone tutaj zdjęcie przedstawia fragment konstrukcji zbiornika gazu oraz wieżę płuczek amoniakalnych.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Projekt ustawy nie przejdzie łatwo

Prawa obywatelskie Murzynów tematem dyskusji w senacie USA

Senat amerykański rozpoczął dyskusję nad projektem ustawy o prawach obywatelskich. Projekt ten przewiduje stosunkowo skromne posunięcia — zmierza do zlikwidowania najbardziej jaskrawych form dyskryminacji rasowej w USA. Mimo to, rasiści z Południa USA nie szczędzą starań, by nie dopuścić do uchwalenia ustawy.

Senatorzy rasistowscy próbowali najpierw nie dopuścić w ogóle do rozpatrzenia projektu ustawy na plenarnych posiedzeniach senatu. Obecnie

Reakcja przystąpiła do zbrojnej walki przeciwko prezydentowi Goulartowi

Wojskowa rewolta w Brazylii

W nocy z wtorku na środę wybuchła rewolta oddziałów pierwszej armii brazylijskiej, stacjonującej w stanie Minas Gerais. Na czele zbuntowanych oddziałów stoi generał Filho Walse, który ogłosił miasto Juiz de Fora „stolicą Brazylii”.

Wojska wierne rządowi przystąpiły natychmiast do akcji dla zdławienia rewolty. Gubernator stanu Minas Gerais Magalhães Pinto poparł antyrządową rewoltę oddziałów pierwszej armii.

Według niepotwierdzonych informacji agencji zachodnich, do rebeliantów przylączył się dowódca drugiej armii brazylijskiej, stacjonującej w São Paulo, gen. Amaury Kruei, który maszeruje na czele swych wojsk w kierunku Rio de Janeiro.

Na rozkaz prezydenta Brazylii João Goularta i ministra wojny gen. Dantasa, do stanu Minas Gerais skierowane zostały jednostki pierwszej armii, rozlokowanej w stanie Rio de Janeiro. Minister Dantas oświadczył, że przejął bezpośrednio dowództwo operacji przeciwko buntownikom.

Armia Brazylii postawiona została w stan gotowości bojowej. W Rio de Janeiro gmachy ministerstwa wojny i ministerstwa marynarki otoczone zostały oddziałami woj-

skowymi. Samochody pancerne patrolują pobliskie ulice.

Równocześnie siły postępowe mobilizują się do walki przeciwko planom reakcji. Brazylijska centrala związków zawodowych ogłosiła w kraju strajk powszechny dla poparcia rządu.

Gubernator stanu Pernambuco, Miguel Arraes, zadeklarował swe poparcie dla prezydenta Goularta.

Red. Edmund Osmańczyk donosił we wtorek wieczorem:

Brazylia podzieliła się definitywnie na dwa obozy — postępowy obóz reformistów, skupiony wokół prezydenta Goularta i związków zawodowych oraz antyreformistów, którym przewodzi najeżniejsza reakcja.

Ostatnie wydarzenia odśrodkowały rosnącą przepaść między oboma obozami. Napięcie jest bardzo duże, ponieważ — jak się wydaje — reakcja jest gotowa na wszystko i montuje wspólny front skłóconych dotychczas burżuazyjnych i feudalnych grup.

Znajduje to wyraz w nagłej solidarności reakcyjnych gubernatorów stanu Guanabara i Minas Gerais. — Lacerdy i Pinto z dotychczasowym antagonizmem gubernatorów stanów São Paulo i Rio Grande do Sul — Barrosem, Ney Bragem i Manegettim. Znajduje to wyraz w solidarności arystokratycznych klubów cywilnych i wojskowych.

Solidarne stały się też nagłe wielkie dzienniki, reprezentujące do niedawna szeroki wachlarz burżuazyjnych opinii — „Estado São Paulo”, „Jornal de Brasil”, „Correio da Manhã” i „Diário de Notícias”, które od kilku dni prowadzą zmasowany, jednolity atak na prezydenta Goularta.

Oficjalne kółła waszyngtońskie śledzą z dużą uwagą rozwój wydarzeń w Brazylii — pisze waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwirer. — W Departamencie Stanu oczekuje się prawicowego zamachu stanu — jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Jakkolwiek przedstawiciele administracji zachowują milczenie, wiele wskazuje na to, że Stany Zjednoczone byłyby szczerze zadowolone z obalenia Goularta, a niektórzy obserwatorzy utrzymują, że Waszyngton udzieli finansowego i „moralnego” poparcia przeciwnikom obecnego prezydenta.

Stosunki między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi od dłuższego już czasu nie były najlepsze. Zarówno wewnętrzna polityka Brazylii — socjalna, ekonomiczna i fiskalna — jak również coraz bardziej niezależna polityka zagraniczna — budziły zastrzeżenia i obawy Waszyngtonu. Brazylia zdecydowanie występowała przeciwko jakiegokolwiek zbiorowej akcji wobec Kuby, a ponadto — za współpracą z krajami socjalistycznymi.

Przed 6 miesiącami — jak się twierdzi — Stany Zjednoczone były jeszcze gotowe „pozwoić” Goulartowi na pozostanie u władzy do końca jego kadencji. Obecnie jak się zdaje, decyzyjny już zapadł. Przypieczętowały ją dwa posunięcia Goularta: dekret w sprawie przyjęcia przez Petrolas rafinerii naftowych, należących do Amerykanów oraz dekret w sprawie wyłączenia części ziemi nieuprawianej przez właścicieli wielkich latyfundiów.

O nastrojach i oczekiwanjach Waszyngtonu świadczy dość wymownie fakt, że rozgłoszone radio i stacje telewizyjne zaczęły we wtorek po południu nadawać bez przerwy komunikaty o „rozpoczęciu się rewolty w Brazylii”.

PAP

Na stronie drugiej omawiamy sytuację gospodarczo-społeczną Brazylii oraz plany reformy prez. Goularta.

E. Szyr i T. Gede udali się do Berlina

1 kwietnia br. udali się samolotem do Berlina wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr, przewodniczący Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej wraz z pierwszym zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeuszem Gedem i ekspertami dla omówienia z wicepremierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Bruno Leuschnerem spraw związanych z realizacją współpracy gospodarczej między PRL a NRD.

PAP

**Rozmowy
radziecko - węgierskie**

W gmachu Parlamentu Węgierskiej Republiki Ludowej rozpoczęły się we wtorek rozmowy między delegacjami partynno-rządowymi Związku Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Program inwestycyjny i przygotowania do siewów

Dokończenie ze str. 1

kim tempie przeprowadzać siewy, ale także równocześnie inne roboty polowe.

W niezbyt korzystnej dla rolnictwa sytuacji, pocieszającym jest znacznie lepsze niż w poprzednich latach zaopatrzenie wsi w kwalifikowane nasiona zbóż, których dostarczono ponad 90 tys. ton, a więc o przeszło 20 proc. więcej niż w ub. roku. Dostawy sadzenia ków kwalifikowanych wyniosły dotychczas 670 tys. ton. Również i innych nasion roślin jarych jest pod dostatkiem. Niestety — wiele GS-ów, jak podkreślano na spotkaniu nie przejawia troski o ich rozproszanie.

Mniej pomyślnie przedstawia się zaopatrzenie w nawozy sztuczne — ich zapasy w GS-ach są bardzo małe. Przy niedostatecznej jeszcze produkcji nawozów, powstały opóźnienia w dostawach. W najbliższym czasie powinny one jednak być wyrównane, jak wynika z zapowiedzi przemysłu.

Jeśli idzie o przygotowanie maszyn — przede wszystkim ciągników do siewów wiosennych, sytuacja nie jest zadowalająca. Z jednej strony kółka rolnicze dostarczyły ciągniki do remontu zbyt późno, z drugiej występuje brak wielu części zamiennych. W tej sytuacji jeszcze w połowie marca stało w POM-ach niewyremontowanych przeszło 1,380 ciągników „Ursus” i 1,350 „Zetorów”.

Przemysł zapewni jednak, że dołoży starań, by sytuację tę poprawić w najbliższym czasie. (PAP)

Proces o spekulację

Gangsterzy i ich ofiary?

Wczoraj został wznowiony proces K. Podgórskiego i współoskarżonych m. in. o spekulację częściami samochodowymi. Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał osk. Podgórskiego — właściciela firmy „Auto — Bazar”.

Fragmenty wczorajszej relacji oskarżonego przypominały sceny kryminalnego filmu. Jak bowiem wyznał Podgórski, w latach 1956 — 1959 zarówno on jak i osk. Dudzik stali się ofiarami... bandy gangsterów. Najpierw był szantaż. Oskarżony otrzymywał listy i telefony, żądające złożenia okupu (początkowo żądano 80 tys. zł, a w końcu nawet 200 tys. zł). Szantażyści grozili porwaniem i śmiercią. Oskarżony zawiadomił MO i okupu nie złożył. Przypuszcza, że zajęcie takiego stanowiska spowodowało zemstę szantażystów, którzy podpalili mu dom.

Z kolei osk. Podgórski stwierdził, że pewnego dnia nastąpiło włamanie do sklepu przy ul. Kościelnej. Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Co przeszkadzało brazylijskiej reakcji?

„Według urzędowych statystyk, ludność wiejska liczy 39 milionów mieszkańców, czyli 54 procent ludności. Blisko połowa całej ziemi uprawnej należy do jednego zaledwie procenta tej ludności wiejskiej. W liczbach absolutnych ten skandal jest jeszcze bardziej uderzający”. Tę krytyczną ocenę ustroju rolnego Brazylii sformułował paryski „Le Monde”. Z nienormalnej sytuacji (dwie trzecie ludności wiejskiej nie posiada najmniejszego skrawka ziemi) zdawały sobie sprawę kolejne powojenne rządy Brazylii. W parlamencie zgromadzone aż 17 projektów reformy rolnej. Ale ani jeden nie doczekał się realizacji. Dwie trzecie ponad 70-milionowej ludności cierpi z powodu niedożywienia. Chłopi okupują ziemie leżące odłogiem.

Ostatnio prezydent Goulart podpisał dekret o wyłączeniu nieużytkowanych lub źle użytkowanych gruntów przydrożnych w gospodarstwach

Unia Międzyparlamentarna rozpoczęła obrady

Musimy znaleźć formułę porozumienia

J. K. Wende o problemach częściowych środków rozbrojeniowych

W dniu 31 marca otwarta została w Lucernie sesja Rady Unii Międzyparlamentarnej, w której uczestniczy również delegacja polska z wicemarszałkiem Sejmu PRL, Janem Karolem Wende na czele.

Na uroczystym otwarciu obecni byli przedstawiciele Parlamentu Centralnego Szwajcarii oraz Zgromadzenia Kantonalnego. Obecny był również zastępca sekretarza generalnego ONZ.

J. K. Wende dwukrotnie zabierał głos na posiedzeniu Komisji do Spraw Politycznych i Rozbrojenia.

Nawiązując do memorandum, złożonego przez polską grupę Unii, J. K. Wende przypomniał, że Polska, Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne wykazały ostatnio wiele dobrej woli i inicjatyw w znalezieniu odpowiedniej platformy i formuły rokowań, na bazie rozsądnych, wzajemnych kompromisów.

Czas, aby rządy mocarstw zachodnich wykazały tyleż

Komiteta 18 Państw kontynuuje dyskusję

Wtorkowe posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego poświęcone było sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Przemawiał między innymi delegat Polski, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz.

Przedstawiciel USA Fisher oświadczył, że nie może zgodzić się na przyjęcie zasady „parasola nuklearnego” jako podstawy do dalszej dyskusji. Nalegał on jednocześnie, by Związek Radziecki dostarczył szczegółowych danych na temat swej propozycji. (PAP)

Wczoraj został wznowiony proces K. Podgórskiego i współoskarżonych m. in. o spekulację częściami samochodowymi. Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał osk. Podgórskiego — właściciela firmy „Auto — Bazar”.

Fragmenty wczorajszej relacji oskarżonego przypominały sceny kryminalnego filmu. Jak bowiem wyznał Podgórski, w latach 1956 — 1959 zarówno on jak i osk. Dudzik stali się ofiarami... bandy gangsterów. Najpierw był szantaż. Oskarżony otrzymywał listy i telefony, żądające złożenia okupu (początkowo żądano 80 tys. zł, a w końcu nawet 200 tys. zł). Szantażyści grozili porwaniem i śmiercią. Oskarżony zawiadomił MO i okupu nie złożył. Przypuszcza, że zajęcie takiego stanowiska spowodowało zemstę szantażystów, którzy podpalili mu dom.

Z kolei osk. Podgórski stwierdził, że pewnego dnia nastąpiło włamanie do sklepu przy ul. Kościelnej. Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

inicjatywy, dobrej woli i realizmu politycznego.

Mówca wymienia jako istotne kroki na tej drodze — układ moskiewski w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, porozumienie o zakazie umieszczenia broni jądrowej w przestrzeni kosmicznej. Wskazał też na znaczenie, jakie miałyby urzeczywistnienie niedawnych propozycji premiera Chruszczowa w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia o wyrzuceniu się przez państwa stosowania siły w rozwiązywaniu sporów terytorialnych i kwestii granicznych.

Opinia publiczna — kontynuował Wende — przyjęła również z satysfakcją wypowiedzi prezydenta Stanów Zjednoczonych Lyndona Johnsona, w których deklarował się jako zwolennik porozumienia między narodami, jako zwolennik rokowań, pokojowej współpracy i odprężenia międzynarodowego.

Polska była i jest przeciwną groźnym dla pokoju planom stworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO — podkreślił mówca.

Zaledwie kilka dni temu, 22 marca — mówił dalej J. K. Wende — na zlocie ziomków wschodnich, kanclerz Erhard ponownie wysunął żądania zmiany granic Polski, ustalone w Jacie i Poczdamie. Znowu usłyszeliśmy dobrze znane, wcale nie pokojowe tony o „odwiecznych prawach niemieckich” do terytorium Polski. Śpiewak był nowy — melodia stara. Dopuszczamy dziś Niemiec Republikę Federalną do broni nuklearnej, a usłyszymy jutro żądania nie tylko w stosunku do terytoriów Polski i Czechosłowacji.

Mówca wysnuwa następnie trzy wnioski.

Nie można mówić serio o normalizacji i stabilizacji stosunków w Europie środkowej, dopóki trwać będzie narastający proces powiększania sił zbrojnych, zwłaszcza nuklearnych i próby powiększania „klubu atomowego”.

Słyszysz się często argument, że NRF zrzekła się sama uroczystie broni nuklearnej i wobec tego jakiś specjalny układ jest zbędny. Trudno uznać słuszność tego argumentu w świetle takich faktów, jak stopniowe zapominanie przez NRF (i jej sojuszników) o o-

J. Tito odwiedzi Finlandię

Na zaproszenie prezydenta Finlandii Urho Kekkonena uda się w pierwszych dniach czerwca do Finlandii z oficjalną wizytą prezydent Jugosławii, Józef Broz-Tito. (PAP)

Komunistyczna Partia Brazylii od 1947 r. działa nielegalnie, przywódcą — L. Prestes.

Partie burżuazyjne nie są twórcami jednolitymi. Przez wszystkie przebiega linia podziału na siły narodowe i konserwatywne. Dlatego goulartowski program reform liczy może na poparcie sił politycznych skupionych w różnych partiach.

Załącznikiem zorganizowanego poparcia dla programu reform jest projektowane utworzenie Zjednoczonego Frontu Popierania Reform Podstawowych. Oprócz reform już ogłoszonych przez Goularta, program Frontu zawierać miałby następujące postulaty: każdego roku plan częściowej reformy rolnej; legalizacja partii komunistycznej; wprowadzenie monopolu eksportu kawy i rud żelaza; położenie kresu spekulacji placami budowlanymi i mieszkaniami; reforma podatkowa w kierunku umocnienia zasady progresji.

Poszukując nowych rozwiązań społecznych, gospodar-

graniczeniach militarnych, wziętych na siebie uroczystie przez NRF w układach paryskich z 1954 r.

Po trzecie — prawidłowe uregulowanie problemu niemieckiego będzie tak długo niemożliwe, jak długo będzie narastać proces remilitaryzacji NRF.

Mówca podkreślił, że polski plan Rapackiego uważa nadal za aktualny, ale skoro nie udało się tej koncepcji na razie zrealizować — powinniśmy doprowadzić przynajmniej do zamrożenia zbrojeń jądrowych i termojądrowych w tym rejonie. To właśnie m. in. zaproponował w swoim pięciopunktowym planie 28 grudnia 1963 r. Władysław Gomułka, to było też treścią specjalnego memorandum rządu polskiego.

W zakończeniu J. K. Wende powiedział:

Jeżeli chcemy uniknąć zagłady setek milionów ludzi, jeśli chcemy uniknąć zniweczenia osiągnięć wielu pokoleń oraz zdobyć współczesnego człowieka — musimy znaleźć formułę porozumienia dla pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. (PAP)

Nasza dewiza — pomoc poprzez handel

Dokończenie ze str. 1

dłu zagranicznym będzie się systematycznie zwiększał.

Przedstawiamy w drugim Komitecie — ciągnął mówca — konkretne propozycje w sprawie planowego kształtowania podziału pracy między nami i krajami rozwijającymi się, w ramach długofalowych porozumień o odcinkowej specjalizacji w wybranych gałęziach przemysłu, podciągającej za sobą kompleksowy rozwój wymiany zarówno artykułów tradycyjnych, jak i wyrobów przemysłowych. Doceniając wagę rozwoju eksportu surowcowo-rolnego krajów rozwijających się, zwłaszcza stabilizacji cen eksportowych surowców i artykułów rolnych, nasz wkład w proces stabilizacji rynków i cen surowców i artykułów rolnych dokonuje się poprzez wzrost zakupów tych artykułów przez kraje socjalistyczne. W latach 1956-61 eksport produktów rolnych z krajów rozwijających się nie zalażał się jedynie dzięki wzrostowi eksportu do krajów socjalistycznych o 507 mln. dolarów, gdyż wywóz do uprzemysłowionych państw kapitalistycznych spadł w tym okresie o 550 mln. dolarów.

W procesie uprzemysłowienia krajów rozwijających się istotną pomocą są nasze dostawy maszyn i obiektów na dogodnych warunkach kredytowych. Istotne jest to, że kredyty te spłacane są dostawami towarów kraju dłużniczego, Polska jest nadal gotowa kontynuować tę politykę.

Realizacja reform — choć ograniczonych, bo podobnych do tych, które dawną już wprowadzono w wielu europejskich krajach kapitalistycznych — stanowiłaby w warunkach brazylijskich poważny krok naprzód. Dekrety i zapowiedziane reformy dotyczą bowiem najbardziej palących problemów Brazylii. Ale ich odwołanie — z tego trzeba zdawać sobie w pełni sprawę — byłoby dopiero pierwszym krokiem. Reakcja brazylijska nie szczędziła ataków przeciwko rządowi. Obecnie wystąpiła przeciw niemu z bronią w rękę.

TADEUSZ KACZMAREK

„Łożyska” wykonały plan kwartalny

Fabryka oczekuje pełnego zagospodarowania

2,2 miliona sztuk łożysk tocznych w 182 wymiarach wyprodukuje w tym roku Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych. W porównaniu do roku ubiegłego wzrost produkcji wyniesie 400 tys. sztuk łożysk w 48 rodzajach. Około 20 procent całej produkcji towarowej pójdzie na eksport, głównie do krajów członków RWPG, z którymi zawarliśmy umowy specjalizacyjne.

Plan I kwartału fabryka wykonała w 103 procentach, uzyskując nieźle wskaźniki ekonomiczne. Stwarza to pomysły start do pełnego wykonania napiętych zadań rocznych i podjęcia dodatkowej produkcji dla uczczenia XX-lecia PRL. Załoga, zdając sobie sprawę z dużego zapotrzebowania gospodarki narodowej na łożyska, przeanalizowała skrupulatnie możliwości

Rozbudowa fabryki silników HCP

Przed kilku dniami rozpoczął się drugi etap rozbudowy Fabryki Silników „Cegielskiego”. Koparki Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego rozpoczęły wykopy pod fundamenty nowych hal fabrycznych w których m. in. znajdą pomieszczenie stanowiska montażowe silników agregatowych i trakcyjnych. (pch)

W zakończeniu J. K. Wende powiedział:

Jeżeli chcemy uniknąć zagłady setek milionów ludzi, jeśli chcemy uniknąć zniweczenia osiągnięć wielu pokoleń oraz zdobyć współczesnego człowieka — musimy znaleźć formułę porozumienia dla pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. (PAP)

Przedstawiciel Polski podkreślił konieczność stworzenia takiej międzynarodowej organizacji handlu i rozwoju, która zapewni:

- a) przede wszystkim powszechność członkostwa i uczestnictwa w pracach organizacji wszystkich państw biorących udział w wymianie międzynarodowej;
- b) po drugie, uwzględnienie przez tę organizację interesów wszystkich grup państw biorących udział w jej pracach;
- c) po trzecie, objęcie działaniem tej organizacji wszystkich problemów wymiany międzynarodowej i rozwoju gospodarczego w ich wzajemnym związku;
- d) po czwarte, uwzględnienie działalności organizacji odrębności ustrojowej i odrębności poziomu rozwoju poszczególnych grup państw.

Konferencja powinna przyjąć kodeks zasad, które powinny obowiązywać w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Polska wraz z Czechosłowacją i ZSRR przedstawiła propozycje w tej sprawie.

W zakończeniu mówca wyraził nadzieję, że w wyniku konferencji stworzone zostaną warunki dla nieskrępowanej wymiany międzynarodowej, że ulegnie poprawie sytuacja krajów rozwijających się i zapewnione zostaną możliwości ich szybkiego wzrostu gospodarczego. (PAP)

Konferencja prasowa Ernesto Guevary

W Pałacu Narodów w Genewie odbyła się 31 marca konferencja prasowa Ernesto Guevary, szefa delegacji kubańskiej na Konferencję ONZ w Sprawie Handlu i Rozwoju.

Guevara podkreślił, że dzięki braterskiej pomocy krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, Kuba pomyślnie pokonała zgubne następstwa blokady gospodarczej, zastosowanej przez USA.

Obecnie, stwierdził on, Kuba posiada w krajach socjalistycznych niezawodny rynek zbytu głównego swego artykułu eksportowego — cukru. Kraje te zakupują 75 proc. eksportu cukru według ustalonych cen na podstawie umów długoterminowych. Blokada ze strony Stanów Zjednoczonych przynosi szkodę jedynie samym USA, a nie Kubie. (PAP)

wytwórcze fabryki i zadeklarowała gotowość podjęcia w tym roku dodatkowej produkcji 112 tys. sztuk łożysk o wartości 12,8 mln. złotych.

Jednak zdolność produkcyjna fabryki ma być dużo większa. Budowa zakładu nie jest zakończona. Nie wszystkie maszyny są w pełni wykorzystane. Niektóre z nich zostały importowane już 2 lata temu, a jeszcze nie pracują na pełnych obrotach. Brak jest bowiem wielu urządzeń warunkujących ich wykorzystanie. Pilnym zadaniem jest więc przyspieszenie kompleksowego zagospodarowania wszystkich urządzeń i osiągnięcia docelowej produkcji 3,85 mln. sztuk łożysk rocznie. Powinno to nastąpić najpóźniej w IV kwartale przyszłego roku. (pch)

Wyteżona akcja ratownicza na Alasce

Na Alasce, dotkniętej wielkim trzęsieniem ziemi, trwa wyteżona akcja ratownicza. Ogłoszono, iż liczba ofiar śmiertelnych wynosi 178. Straty oceniane są na 350—500 milionów dolarów.

Prezydent Johnson podpisał już dekret, przeznaczający 700 tys. dolarów dla Crescent City (Kalifornia), zniszczonym częściowo przez wysoką falę, jaka powstała po trzęsieniu ziemi na Alasce.

W związku z tragicznym w skutkach trzęsieniem ziemi na Alasce, premier Chruszczow wysłał do prezydenta Johnsona depeszę z wyrazami głębokiego współczucia. (PAP)

Znow napięcie na granicy etiopsko-somalijskiej

Mimo porozumienia o zawieszeniu broni, które miało wejść w życie 1 bm., na granicy etiopsko-somalijskiej sytuacja jest dalej napięta i nie jasna.

Etiopski minister obrony oświadczył, iż wydał rozkaz, by wojska etiopskie przerwały działania, jednakże jeszcze w środę rano oddziały somalijskie strzelały z dział, powodując dość poważne straty w szeregach wojsk etiopskich w rejonie Ogaden. (PAP)

Kompan Zdanowicza stanie przed sądem

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy sporządziła akt oskarżenia przeciwko kompanowi mordercy dwóch milicjantów w Tarnowie — 25-letniemu Ryszardowi Cholewickiemu.

Odpowiadać on będzie za uczestnictwo w licznych kradzieżach i włamaniach, dokonanych wspólnie z Zdanowiczem oraz za nielegalne przechowywanie broni.

Wraz z Cholewickim zasiadają ławie oskarżonych: — 22-letni Zdzisław Partyka, pod zarzutem uczestnictwa w jednym z włamań, 28-letni Stefan Witecki, któremu akt oskarżenia zarzuca udzielenie pomocy Zdanowiczowi w ukrywaniu się oraz 28-letnia Franciszka Witecka, oskarżona o niezawiadomienie odpowiednich organów o posiadanej nielegalnie przez Zdanowicza broni palnej oraz przechowywaniu przedmiotów pochodzących z rabunku. (PAP)

Śmiała operacja nie udała się

11 marca br. grupa lekarzy ze szpitala w Uppsali (Szwecja) dokonała operacji „przyszczenia” ręki, która została całkowicie odcięta przez maszynę 35-letniego robotnika. Operacja ta jednak nie powiodła się. W czasie pierwszych 10 dni obieg krwi wydawał się być normalny, jednakże 11 dnia utworzył się skrzep, który zmniejszył dopływ krwi. W tych warunkach zdecydowano, iż trzeba zrobić protezę i rękę amputowano. (PAP)

Mechanizacja i złote ręce

„Rozwój gospodarczy kraju i wzrost realnych dochodów ludności wymagają ilościowego i jakościowego wzrostu usług, świadczonych dla ludności. Konieczne jest osiągnięcie zasadniczej poprawy organizacji i techniki usług, oraz ich jakości.“
(Z tekstu z IV Zjazdu PZPR)

Zapytałem ostatnio kilkanaście osób — przy czym nie dawałem wiele czasu do namysłu — co się im popsuło w mieszkaniu. Uzyskałem obraz kłopotów, chyba dość bolesnych, skoro natychmiast przychodzili pytani na myśl. Lista okazała się wymowna, bo długa.

Starsza pani, mieszkanka IV piętra, chciałaby wprawić 3 szyby w okna, gotowa więcej zapłacić, byle nie musiała sama nosić ram do szklarza. Zamówiłaby także kilka półek do wneki na spiżarnię, byle ktoś przyniósł je i dopasował. Naprawy wymaga również instalacja elektryczna, odpadająca od ścian i sufitu oraz kiwający się stół i stare krzesła. Gdyby jeszcze przyszedł kominiarz i ofiarował się wyczyścić dymiący piec...

Młode małżeństwo chętnie zleciliby naprawę ciekającego zbiornika WC, spaczonych ram okiennych, dopasowanie zamka patentowego, przełożenie zmywaka i zamocowanie bojlera.

Dwóch panów, zajętych przez większość dnia poza domem, zgłasza zapotrzebowanie na zaistalowanie urzędów do firanek, dopasowanie okien i drzwi. Jeden chciałby ponadto mieć dodatkowy rząd kafelków w łazience, drugi — poprawiony zamek w drzwiach, załatane dziury w tynku oraz przeczyszczony piecyk gazowy.

Kłopoty z maszyną gazową ma też jedna z dwóch pań, która ponadto zleciłaby umocowanie obłożonych klepek od parkietu, naprawę tapczanu, maszynę do szycia i kranów wodociagowych.

Na indagowanych kilkanaście osób, tylko jedna nie uskarżała się na usterki w mieszkaniu. Reszta ma sporo drobnych kłopotów, których nie może usunąć, czy to z braku czasu, umiejętności, odpowiednich narzędzi, czy to z niewiedzy o rodzaju i adresie punktów naprawczych, lub z braku usług.

Konkurs „Życia Gospodarczego“ „Mój zakład pracy“

W związku z przypadającą w tym bieżącym roku dwudziestą rocznicą Polskiego Ludowego, redakcja tygodnika „Życie Gospodarcze“ ogłosiła konkurs na prace pisemne pt. „Mój zakład pracy“. Na zwycięzców konkursu czekają nagrody po 10, 6, 5 i 4 tysiące złotych. Najciekawsze pozycje zostaną wydane w formie zbioru książkowego, a wybrane fragmenty będą publikowane na łamach tygodnika. W skład jury wchodzi naukowcy i działacze gospodarczy.

Organizatorzy konkursu chcą uzyskać obraz rozwoju naszej gospodarki w minionym dwudziestolecu na przykładach konkretnych przedsiębiorstw. Tematyka prac konkursowych — czytamy — może obejmować najciekawsze momenty w rozwoju Twojego zakładu pracy, w którym pracujesz lub pracowałeś w tym okresie. Może (ale nie musi) obejmować stan

Mamy więc orientację w „terenach“. Potrzeby są spore i różnorodne. Spróbujmy je skłasyfikować. A więc: największe potrzeby dotyczą drobnych napraw stolarskich, ślusarskich, instalacji wodociagowo-gazowej. Są to zarazem kłopotliwe drobniaki, których naprawa jest nieodzowna, a z reguły wymaga przybycia fachowca do domu użytkownika. Tymczasem na dobrą sprawę możemy korzystać jedynie z tradycyjnych usług: prania, czyszczenia, naprawy obuwia i częściowo naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. Bo w strukturze świadczeń dla Poznania nadal największe obroty przynoszą usługi pralnicze i czyszczenia (26,5 mln. zł), fryzjerskie i kosmetyczne (25 mln. zł), odzieżowe (30,5 mln. zł), elektrotechniczne (23,4 mln. zł), przy czym w minimalnym zakresie mieszczą się w tych sumach reperacje starych ubrań lub np. żelazek. Usługi metalowe i drzewne przynoszą już znacznie niższe obroty (20 mln. zł). A przy tym wszystkim nadal trzeba daleko chodzić do punktów przyjęć i nadal czekać.

Jak długo jeszcze będziemy więc dyskutować o usługach? Nadal są dwa obozy — za i przeciw usługom. Jedni walczą o rozwój, widząc ich niedostatek, drudzy uważają, że nie ma o czym mówić: w obecnych warunkach popyt na usługi jest niewielki, toteż są one nieopłacalne. Widać więc sobie w oknach i na drzwiach piękne tabliczki „Zakład świadczy usługi dla ludności“. A jednocześnie uszczelnienie zwykłego kurka wodociagowego jest problemem.

Jeden z klientów telefonował w tej sprawie do 11 spółdzielni usługowych i do 5 warsztatów rzemieślniczych. Szesnaście „Zakładów świadczy...“ itd. odmówiło mu naprawy. Jeden z nagabywanych powiedział: nie opłaca mi się dla byle drobiazgu chodzić po klientach. Ja tu mam pilną robotę.

tego zakładu w roku 1945 lub w chwili jego uruchomienia, trudności i osiągnięcia, zawodowy i społeczny rozwój załogi (z ewentualnym uwzględnieniem poszczególnych ludzi lub grup), kształtowanie się stosunków międzyludzkich, wpływ zakładu na życie ludności danego terenu, perspektywy rozwojowe itd.

Jeśli chodzi o formy opracowań — nie powinny to być ani suche sprawozdania, ani encyklopedyczne „migawki“ ani też próby literackie. Najlepiej wzorować się na publicystyce gospodarczej. Zresztą — najistotniejsza jest treść. Forma nie stanowi istotnego kryterium.

Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto ma coś ciekawego do powiedzenia. Objętość prac — do 40 stron maszynopisu. Termin nadsyłania prac — do końca kwietnia br., adres redakcji (Warszawa, ul. Hoża 35). (pch)

Ważne: pamiętnik to, reportaż czy może nawet powieść? Akcja oparta na autentycznych wydarzeniach z początku dwudziestolecia międzywojennego toczy się w szkole, wśród młodzieży, do której książka przede wszystkim zdaje się być adresowana. Czytelnik, stron 300, cena 20 zł.

W tych samych młodzieżowych kręgach toczy się akcja powieści Borysa Biednego „Dziewczeta“, napisana bardzo żywo i dowcipnie, a także pomysłowo ilustrowana (fotograficznie). Iskry, stron 238, cena 13 zł.

„Trudna wolność“ jest ostatnim dziełem Grzegorza Timofiejewa, zmarłego w 1962 r. poety, pisarza i dziennikarza oraz tłumacza literatury rosyjskiej. Jest to zbiór opowiadań o tematyce pracy i walki Polskiej Partii Robotniczej w najtrudniejszych podaj okresie okupacji i pierwszych lat po wyzwoleniu. W niejednym z nich odnajdujemy znane postaci obecnych przywódców naszej partii jak Ignacy Loga-Sowiński czy Mieczysław Moczar oraz lokalnych działaczy łódzkich. Wydawnictwo Łódzkie, stron 231, cena 15 zł.

Pikanteria tego przykładu polega na tym, że pomocowych szesnastu panów nie opłaca się również mnie, znajomym, nam wszystkim. Zbyt drogo obecnie kosztuje nas przybycie instalatora do domu w celu naprawy kurka, kłopotliwe są wizyty z oknem u szklarza. Jak więc widać, „świadczenia dla ludności“ istnieją często tylko na tabliczkach. Potwierdza to statystyka. W roku ubiegłym usługi dla ludności Poznania stanowiły w uśrednionych zakładach 45,4 procent, a dla rzemiosła — tylko 40,5 procent ich ogólnej działalności usługowej. Czyli w większości była to produkcja, kopercja. Żeby ratować sztyd, wielu tworzy drugą fikcję, jak np. usługi... przechowywania roślin i zwierząt organizowa... nie przeprowadzek itp. Dla nas?

Wymieniłem na wstępie potrzeby usługowe kilkunastu osób. Ale są to właśnie powszechne typowe, drobne potrzeby. Potrzeby określonej branży i charakteru: chodzi o zwykłą, prostą pracę ręczną, bo takiej wymagają niewielkie naprawy. Krzywy stół nie pójdzie przecież na taśmę warsztatu centralnego, (jak to bywa dziś w przypadku butów). Stolarnia nastawiona na produkcję mebli nie będzie się parać starzyzną. Musi ją naprawiać stolarz, w naszym domu, korzystający ze zwykłych narzędzi. W wielu rodzajach usług maszyna nie zastąpi pracy ręcznej, a nowoczesna technika — tradycyjnego rzemiosła. Tymczasem u nas ciągle się dotychczas mówiło tylko o mechanizacji, modernizowaniu warsztatów usługowych, o „koncentracji mocy przerobowej“ dla obniżki kosztów i ceny. Dobra to droga w razie wykonywania większych, skomplikowanych usług. Dajmy jednak pokój fetyszyzmowi — mechanizacji warsztatów naprawczych, dla obniżki cen usług. Przy drobnych naprawach ślusarskich, stolarskich, instalatorskich, ta koncepcja do niczego nie prowadzi. Szukajmy innej drogi dla tanich usług na zawałanie. Czy są takie możliwości? Są — i to duże: w „usługach z podwórka“ wykonywanych przez chałupnika, krążącego po domach; w pomocy uniwersalnego rzemieślnika o złotych rękach. Zaginęła już tradycja domokraców, ale może odżyć na nowo. Jak zatem odżyć tę tradycję? O tym osobno.

ZBILUT SEK

Olech Maciejewski

Ćwierćwiecze 1939 r. (4)

Zbiegowie z Bratysławy

W połowie lutego 1939, tisowcy zaczynają przygotowania do wypełnienia rozkazu z Berlina. Dziwnym zbiegiem okoliczności, niemal jednocześnie rozpoczyna dopinogocich ich... polska prasa kleryczna. Przy tym np. „Mały Dziennik“ — wydawany przez ojców Franciszkanów z Niepokalanowa *) na brukową modłę i sprzedawany za 5 groszy, a więc bardzo poczynny wśród biedoty — w sposób wprost nachalny nasila kampanię przyjaźni z Rzeszą. Zresztą nie tylko on. Np. w wydawanym przez ojców Pallotynów miesięczniku „dla inteligencji“, nazywającym się „Rodzina Polska“, stawia się w tym czasie za wzór godny naśladowania nawet hitlerowskie „szkoły matek“, będące w gruncie rzeczy — proszę wybaczyć pikanterny szczegół — doświadczalnymi ośrodkami organizowanymi, ku zadowoleniu jurnych SS-manów, hodowli „aryjczyków najczystszej rasy“.

W Pradze natychmiast dostrzega się poczynania nacjonalistów słowackich. Dochodzi nawet w związku z tym do powstania rozbieżności w tonie rządu Republiki Czechosłowackiej. Minister spraw zagranicznych — Chvalkowsky, jest zdania, że nie ma sensu przeciwdziałać dążeniom tisowców, jeśli „Berlin życzy sobie niezależnej Słowacji“. Wkrótce jednak wiadomo, że nie chodzi o „niezależną Słowację“, lecz o pretekst do interwencji w wewnętrzne sprawy całej Czechosłowacji. Dlatego prezydent Hacha decyduje się na kontratak. 9 marca żąda od autonomicznego rządu bratysławskiego, by zaprzęstał działalność na rzecz separatyzmu oraz by opowiedział się za wspólnym państwem czechosłowackim. W odpowiedzi, bojówki wzorowanej na SA sprzed roku 1933 „Gwardii Hlinki“, wzniciącej w piątek, 10 marca antyczeskie rozruchy i pogromy w Bratysławie i innych miastach Słowacji. Następuje interwencja wojsk czechosłowackich; Hacha, korzystając z uprawnień głowy państwa, ogłasza usunięcie ze składu autonomicznego rządu (za „propagandę przeciwko całości Republiki Czechosłowackiej“) księdza Tiso i kilku jego stronników.

W ciągu niewielu godzin grupa ta przybywa do Wiednia. Tu zostaje wprowadziona, „jedynym prawowitym przedstawicielstwem narodu słowackiego“ przez Hitlera, nie można jednak powiedzieć, by był on zadowolony z ich działalności. Uciekli bowiem z Bratysławy, nie dokonawszy uprzednio aktu proklamowania „niepodległej Słowacji“. Tym samym nadal brak dostatecznie umotywowanego pretekstu do interwencji Wehrmachtu. I choć hitlerowski gubernator Wiednia — Buerckel (wsławiony później także w Krakowie)

Oficjalnie sprawozdanie z zakończonego niedawno CRZZ-owskiego konkursu na najlepszy zakład opiekuńczy nad szkołą głosi m. in.:

„W województwie poznańskim działa 1700 takich komitetów... Łączna wartość udzielanej przez nich pomocy w jednym tylko roku 1960 wyniosła 5 milionów złotych... Województwo nasze może się dziś poszczycić największą w kraju liczbą czynnych komitetów... Do akcji konkursowej zgłosiło się 138 zakładów pracy...“

Wśród wyróżnionych znalazł się również — na szczytnym II miejscu Zakład nr 2 Poznańskich Fabryk Mebli w Mosinie, opiekujący się tamtejszą Szkołą Podstawową nr 2 im. Gwardii Ludowej.

Zaniepokojeni tak niską stosunkowo liczbą konkursowiczów (ponoć jest to również efekt nie dość sprawnego przeprowadzenia akcji) pojechalismy sprawdzić na miejscu: czy naprawdę porozumienie na linii: szkoła — zakład jest sprawą nader skomplikowaną? Co trzeba zrobić, żeby ją uczynić prostszą?

Pierwszy wniosek, który nadsunął się od razu po wizytach w siedzibach obu „związanych umową“ stron, był następujący: ta znajomość (czy, jak wolicie: współpraca) ma w sobie coś z młodzieńczego flirtu. Dlaczego? Całkiem po prostu: obie strony interesują się sobą nie od święta, nie dlatego, że tak wypada, ani nie po to, by pod koniec roku „wykazać się“; oni po prostu czują do siebie wzajemną sympatię, interesują się wszystkimi sprawami swojego życia codziennego, pomagają sobie, cieszą się swoimi sukcesami, martwią kłopotami itd. itp. Flirt? Flirt. Różnica chyba tylko w trwałości uczucia.

Pan Marian Karbowski, kierownik szkoły, zaczyna wprawdzie charakteryzować urzędowo, szukając poparcia dla swych słów w teczkach sprawozdań. Oto jednego tylko, ubiegłego roku pomoc zakładu dla szkoły wyniosła ponad 8 tysięcy złotych.

„Co zrobili? Urządzili nam kompletnie pracownię, w piwnicach filii naszej szkoły, przy ul. Kolejowej. Wyposażyli ją we wszystkie potrzebne maszyny i narzędzia, założyli przewody elektryczne, sporządzili instruktaż prac, przysyłają tam swoich fachowców, którzy prowadzą zajęcia ze starszymi uczniami. Zbudowali nam dwie szopy do sprzętu gospodarczego, założyli uchwyty do flag, zrobili kilka szaf, naprawili studnię podwórzową, wymalowali pracownię

Zakład — Szkoła

Spróbujmy... poflirtować

robot ręcznych. Zaraz... przecież tu, nad nami na strychu wybudowali również pomieszczenia na bibliotekę, której nie mieliśmy, bo szkoła jest stara i ciasna... Ale to właściwie i tak nie wszystko — zadumał się wreszcie p. kierownik, przewróciwszy ostatnią kartkę sprawozdania — bo tej prawdziwej, codziennej pomocy często wcale nie przeliczanej na złotych, to w tych sprawozdaniach nawet nie ma...“

Nie spodziewałam się nawet tego, że ja tam znajdę. Wolałam posłuchać na przykład wspomnień. O tym, jak to szkoła fabrykę „poderwała“ (a może było na odwrót?) w roku 1954 wyprzedzając swym odważnym „afektem“ instrukcję Komitetu Wykonawczego CRZZ, z sierpnia 1960 roku. W szkole uczyło się wiele dzieci pracowników Zakładu Mebli. Może to zadecydowało o sympatii? A może to, że — jak mówi kierownik Zakładu inż. Napieralski — zakład czuł się zobowiązany do opieki nad szkołą, choćby ze względu na swój rodzaj produkcji: ławki szkolne. „Poza tym była jeszcze jedna sprawa, którą widzieliśmy i którą staraliśmy się rozwiązywać, bez specjalnych zarządzeń. Otóż u nas tu jest bardzo ciężko z drzewem na podpałkę. Nie ma go gdzie kupić. Chcieliśmy w tym pomóc choćby tylko nauczycielom i dawaliśmy im przydziały drzewa, na prawach naszych pracowników. Poza tym w ogóle staraliśmy się im ułatwić różne bieżące, życiowe kłopoty. A więc drobne remonty w szkole, drobne awarie w nauczycielskich blokach mieszkalnych...“

Zresztą, czy to można określić dokładnie przyczyny narodzin sympatii? Ani się spodziewałam, kiedy pierwsze próby wzajemnej wymiany usług stały się sprawą codzienną: pracownicy Zakładu nr 2 remontowali w szkole wszystko co trzeba — tak, jak u siebie w domu. Nauczyciele zaś i dzieci rewanżowali się odczytami, wykładami o tematyce „uniwersytetu dla rodziców“, sadzeniem drzewek i kwiatów na terenach przyfabrycznych. Wreszcie dzień codzienny fabryki i dzień codzienny szkoły — stał się w pewnym sensie wspólny, podobnie jak wspólne stały się dni odświętne. Oto Zakład nr 2 przeżywa uroczystość, związaną z odwołaniem kolejnego pomysłu racjonalizatorskiego; w oświetleniu udekorowanej świetlicy

zjawia się wystrojona na biało i granatowo delegacja podopiecznych plus cała klasa, do której uczeszcza syn racjonalizatora. Są kwiaty, są wiersze, są upominki — zupełnie jak w szkole, podczas rozdania świadectw, kiedy uprzejmniając uroczystość tatusiowie i ich koledzy z „Obróbki“ (jak tu mówią o Zakładzie nr 2).

Dziś już nikogo nie dziwią gorączkowe telefony kierownika szkoły: „przyjdźcie, bo się nam zepsuło światło...“ wizyty „pana“ od robot ręcznych: „słuchajcie — potrzebuujemy takich odpadów...“, czy „najazdy“ dzieciarni, która jeszcze raz chce oglądać fabrykę. To są sprawy normalne, zrozumiałe. Obecnie mówi się wiele o tym, aby zwiększyć zakres rewanżów ze strony szkoły, w postaci bardziej regularnych, częstszych wykładów dla rodziców, a także odczytów, propagujących nową myśl techniczną.

*

Z innych, prywatnych rozmów wyciągnęliśmy drugi wniosek: że zazdroszczą w Mosinie Szkole Podstawowej nr 2 udanego opiekuna. I nie dziwnego.

WANDA CHILA

Nagrodzone książki już w sprzedaży

Ukazały się dwie pierwsze książki, które otrzymały nagrody na II konkursie literackim wydawnictwa MON w ubiegłym roku: Bohdana Drozdowska „Manewr: ucieczka w słońce“ i Aleksandra Minkowskiego „Kwiaty dla Klementyny“.

Książka B. Drozdowskiej, która uzyskała najwyższą nagrodę na tym konkursie, powstała pod wrażeniem pobytu autora w ośrodku lotnictwa morskiego. Swoim przyjaciół — lotnikom morskim poświęcił B. Drozdowski tę pasjonującą opowieść o ich życiu, przygodach i lotach. Druga wydana pozycja konkursowa to powieść z czasów okupacji. W „Kwiatach dla Klementyny“ A. Minkowski wraca do czasów konspiracji i partyzanckiej. Jest to powieść psychologiczna, ukazująca konflikt młodego konspiratora, któremu dopiero tragedia pozwala zrozumieć różnicę między brawurą a bohaterstwem. Za „Kwiaty dla Klementyny“ A. Minkowski otrzymał III nagrodę. (PAP)

oraz namiestnik Hitlera w Austrii — Seyss-Inquart, próbując wraz z pięcioma generałami zmusić emigrantów, by choć teraz wypełnili swoją „misję dziejową“, ci okazują nieudacność. Boją się, że demaskując się jako agenci niemieccy, stracą wpływy na nacjonalistów słowackich.

Hitler otrzymuje także z Pragi wiadomości, które zdają się świadczyć, że kunsztownie obmyślany plan, może spalić na panewce. Choć bowiem zgodnie z ustalonym harmonogramem, w ślad za „Gwardią Hlinki“ włączyła się już do akcji także „pięta kolumna“ niemiecka na terenie Czech, mimo wyraźnej prowokacyjnej charakteru jej wystąpień związanych z pierwszą rocznicą „Anschlusu“) Austrii, Czesi trzymają nerwy na wodzy. Ambasador Rzeszy w Pradze alarmuje berlińską centralę: „Bardzo poważne trudności, by wprowadzić w nastrój Czechów. Wymagane byłoby poważniejsze akcje gwałtów, w celu doprowadzenia do znacznie większych incydentów...“ Biedaczysko! Wcale nie zdaje sobie sprawy, że niemal domaga się „samobójstwa. Ostatecznym z takich „znaczniejszych incydentów“, który zamierza się w Berlinie sfabrykować (jeśli zawiąda innego rodzaju środki), ma być przygotowany przez SS zamach bombowy, którego główną ofiarą ma być... ambasador Rzeszy. Na szczęście dla niego, Hitler postanawia zmusić do usług Tiso.

13 marca ściga go oraz b. ministra komunikacji — Durczanskiego do Berlina. Uwolniwszy w ten sposób obu najbardziej zaprzędhych sobie ludzi od nacisku pozostałych, bojących się kompromitacji wobec zwolenników w kraju uciekinierów z Bratysławy, „preparuje“ ich w ciągu krótkiej rozmowy. Oświadcza po prostu, że jeśli Tiso natychmiast nie doprowadzi do proklamowania „pełnej niepodległości Słowacji“, zostanie to uznane za dowód, iż nacjonalistom słowackim nie zależy na samodzielnym bycie państwem. Wówczas zaś Hitler nie będzie miał nic przeciwko zaspokojeniu roszczeń horthy-stowskich Węgier do terytorium Słowacji. Przy tym Ribbentrop odczytuje usłudze Tiso meldunki o koncentracji wojsk węgierskich na pograniczu czechosłowackim. Innymi słowy: albo Tiso uczyni to, czego wymaga się od niego, albo — zęgnajcie sny o władzy, sprawowanej pod przemożnym patronatem Berlina.

Następnego dnia w Bratysławie ląduje niemiecki samolot. Wracą nim Tiso, przywoząc z sobą tekst telegramu, podyktowanego przez Ribbentropa. Ma ów telegram nadać do Berlina:

„W imieniu rządu słowackiego czuję się zaszczycony komunikacją Waszej Ekscelencji, że w dniu dzisiejszym suwerenny naród słowacki zrzucał nieźnośnie jarzmo czeskie... ks. Tiso, premier niepodległej Słowacji.“

Rozpoczyna się finałowy akt...

*) Przyłączenia (do hitlerowskich Niemiec).

Ostatni odcinek pt. „Spóźnione terminy Horthyego“ — jutro.

*) Powiat Sochaczew, woj. warszawskie.



Powieść Sylvi Kekkonen (żony Prezydenta Finlandii) „Amalia“ wydano w temple przypominającym nasze najstarsze tradycje wydawnicze. Fachowe czasopismo jako sukces podawały czas tłumaczenia, drukowania i przekazywania do księgarni. Choć jest oczywiste, że miało to bezpośredni związek z oficjalną wizytą prezydenta Kekkonena z małżonką w naszym kraju miło skonstruować, że jednak można w takim temple rzecz wydać. „Amalia“ jest powieścią pokazującą życie współczesnej fińskiej wsi z wielkim bogactwem szczegółów, realistycznie malujących koloryt tego życia. Książka dobrze się zapewne przysłużyła poznaniu problemów ludzi kraju tysięcy jezior. Cena 10 zł, stron 162, PIW.

Książkę Stanisława Łukasiewicza „Rodowód“ trudno sklasyfikować.

Świąteczne rozmaitości

Rewia sław! Sempoliński, Janowska, Szymański, Krzyszkowska, Korsakówna, Kwiatkowska, Kobuszewski, Kociniak, Szaffarska, Śmiałowski, Wollejo, Winnicka, Czyżewska, Ryśka, Czechowicz, Gołas, Łazuka — to niektóre tylko nazwiska z czterech programów, oglądanych na szklanym ekranie podczas świąt. Mam na myśli specjalne wydanie „Wielokropka”, rewię „Czy pani gra w jojo”, balet pt. „Impresje jazzowe” i komedio-farsę Georgesa Feydeau „Dudek”. Prócz tego mieliśmy średnio udany teleturniej, w którym udział brały bliźnięta pici obija, trochę pozycji dla dzieci, kilka filmów, jedna z lepszych (z Poznania) „Świąteczna biesiada”, którą tym razem okraszono relacjami o wielkanocnych tradycjach z bardzo udanym konkursem na najlepsze pisanki. Mieliśmy też reportaż słowno-filmowy z afrykańskiej podróży Budrewicza, którego jednak przyjemniej czytać w „Przekroju”.

Tym razem nie mamy powodów do narzekania na świąteczną mieszankę made in TV, chociaż po recytowanych wyżej nazwiskach można by oczekiwać więcej, gdyby. Gdyby było więcej twórców, specjalizujących się w pisaniu sztuk, scenariuszy itp. dla telewizji. Rewie piosenek z lat trzydziestych pt. „Czy pani gra w jojo” przy każdej piosence „urozmaicał” baletki złożone z czterech ubranych w piórka pań, które, robiły wszystko żeby przeszkadzać w oglądaniu aktorów i słuchaniu starych melodii. Zgadamy się z tym, że „choć tych piosenek minął czas — zabawić jeszcze mogą nas”, ale po kiego licha zaaplikowano te przyćmawiające gir-laski?

Zabawne widowisko „Dudek” rozpoczęło się stanowczo za późno, a zakończyło dopiero pół godziny przed północą. Mimo że TV tyle już razy obiecała wcześniej zaczynać te pozycje, które chciały zobaczyć każdy, niewielka nastąpiła poprawa. „Dudek” — tego samego autora, co

napisał oglądana już w TV „Dama od Maksyma” — mógł się podobać. Okropnie załamana ale nietrudna do śledzenia fabułka wielokątów miłosnych i fin-de-siècle'owa atmosfera zdradzających mężów i zdradzanych acz miśowych żon — wszystko to dawało wytrawnemu reżyserowi Jerzemu Antczakowi wdzięczne pole do popisu. Stworzył też widowisko szybkie i „do śmiechu”, niekiedy wręcz nonsensowne, ale dobrze zagrane.

Świąteczny „Wielokropek” uświetniło w niedzielę kilka nadprogramowych piosenek. W tej branży bezkonkurencyjna okazała się A. Janowska, która znakomicie — a przy tym parodystycznie „zrobiła z siebie Greco”, o czym mogliśmy się przekonać już w poniedziałek, kiedy w programie prowadzonym przez Irenę Dziedzic wystąpiła wśród inych gwiazd estrady prawdziwa Juliette Greco.

Miłośnikom jazzu i baletu mogli się spodobać „Impresje jazzowe” K. Komedy, w reżyserii I. Sobierajskiej. W „Impresjach” wystąpili m. in. M. Krzyszkowska, W. Gruca (również autor układu choreograficznego) i St. Szymański.

Kilka zdań o pozostałym programie. Słowo należy się poznańskiemu „Światowidowi”, do którego niektórzy mogą mieć pretensje o mało skryzlowany profil (nie zapominajmy, że to rzeczywiście magazyn!), nikt jednak nie odmówi swoistej wdzięku, lekkości, humoru, a nade wszystko własnego stylu tej pozycji opracowanej przez T. Halucha i Cz. Radomskiego. Komeniarz słowny „Światowid” jest na pewno jego mocną stroną.

Czwartkowy Teatr „Sfinks” przedstawił widowisko fantastyczne w jednej z najsłynniejszych powieści O. Wilde'a pt. „Portret Doriana Graya”, w którym wizja wiecznej młodości spleta się z ironicznym dowcipem autora, zwanego Lordem Paradoxem. Na przełomie XIX i XX wieku rzecz taka mogła być wstrząsająca — znajdujemy tu zresztą dość bliskie podobieństwo do starego mifu o Faucie. Dziś element niesamowitości już nie robi tego wrażenia, a dialogów nie bierzemy tak serio jak przyjmowano je kilkadziesiąt lat temu. Widowisko jednak oglądało się z zainteresowaniem. Wykonawcy (w głównych rolach: I. Gogolewski, G. Holoubek i M. Voit) i znakomita reżyseria J. Gruzby były wielkim magnesem „Portretu” niż jego wartości literackie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Czas pracy i wypoczynku

W samo południe

Milicjant był — z jednej strony: uprzedzając grzeszny, uśmiechnięty, chciałoby się powiedzieć — z drugiej: zdecydowany i konsekwentny w działaniu. Sam przeciwko trzem setkom (przeważali reprezentanci pici brzydkiej) współrodaków. Zdradę ostateczny wynik tego, wydawało by się — nierównego pojedynku: wygrał milicjant. Dlaczego? Po prostu funkcjonariusz MO reprezentował setki tysięcy ludzi. Działal, choć z własnej inicjatywy, w ich imieniu, mając za sobą, w swoim postępowaniu ich moralne poparcie.

A cóż takiego „zadział” ów milicjant? Jeśli powiem, że terenem jego działania było kino (dokładniej — kolejka do kina), to już poniekąd oby-watele domyślą się w czym — jak to się ładnie mówi — rzeczy sedno. Rozszerzę więc informację: owa „rzecz” działała się w samo południe na film pod równie atrakcyjnym, westernowym tytułem.

Dotychczas zainteresowanie personelu kina, rzadziej tzw. czynników społecznych, a już sporadycznie milicjantów spowodowane było do kontrolowania wieku wybierających się do kina obywateli. Film dla was „za dorosły” więc w tył zwrot i do domu. Później to działanie rozszerzono. Zainteresowano się mianowicie czy w tym samym czasie amator X Muzy nie ma aby lekcji? Zainteresowanie to było (i jest) jednak powierzchowne. Kontentowało się (i kontentuje się) wyjaśnieniem samego „po-dejrzanego”, rzadko legitymacją, dzienniczkiem, planem lekcji, a już doprawdy sporadycznie... telefonem. Telefon do uczniów — wagarowiczów? Chwileczkę cierpliwości.

Póki co wracam do „mojego” milicjanta. Otóż ów milicjant w swoje słuszne działania wprawił właśnie wynalazek pana Bella (Alexander Graham — 1847—1922, fizyk amerykański, wynalazca telefonu — w roku 1876). Wytykał z koleżki „osobnika” o rzucającej się na pierwszy rzut oka szkolniackiej profesji, zapraszał uprzejmie do biura kierownika i stąd sprawdził telefonicznie, czy klasa taka to a taka zakreśliła już dzień lekcyjny? W wypadku twierdzącej odpowiedzi zwał delikwenta przepraszając go i wprowadzając z powrotem na zajmowane miejsce kolejce. W wypadku przeczą-

cej odpowiedzi — od razu informował, że właśnie jeden z uczniów wybiera się do kina, podawał jego personalia, prosząc dyrektora o zajęcie się tym „przypadkiem”.

Kilka wyłuskań — i kolejka „skróciła się” o kilkadziesiąt „ogonkowiczów” (czytaj: wagarowiczów)!

„Mojego” funkcjonariusza szusnie nie zadowoliła półowiczność działania. Nie po-przeszał na uczniach. Nic dziwnego. Było, przypominam — południe. Dzień jak najbardziej powszedni, dzień pracy. A kolejka — kilometrowa. Czyżby wszyscy „kolejkowicze” byli ludźmi nie pracującymi, korzystającymi z urlopów? Już na pierwszy rzut oka widać było, że co ponie-ktorzy wielbiciele talentu Fondy i Perkinsa opuścili warsztat pracy. Oto w kolejce — szewc. Co do tego nie ma wątpliwości. W „służbowym” uniformie. Widać, że tylko na godzinę, no — najwyżej na dwie — oderwał się od kopyta i zydłka. Wziął go milicjant do biura kierownika kina. Okazał się uczniem w prywatnym warsztacie szewskim. Mistrz wysłał go po bilety dla siebie i swojej połowicy. Ucznia rzecz — mistrza słuchać. Milicjant sporządził króciutki raport dla Cechu i Izby Rzemieślniczej. Może młody człowiek zdobywać będzie wreszcie kwalifikację szewca nie w kolejce do kina, a w warsztacie.

Milicjant wysłuchał kolejnego kinomana. Thumaczył się, ja już po pracy. Już? Zaraz

sprawdzimy. Lepiej nie, panie wladzo. A dlaczego panu tak na tym zależy? Bo ja, szczerze mówiąc, na przepustce, ale... w innym celu. Służbowym! Więc niech pan wladza zrozumie. Ja już nigdy więcej. Jak Boga i władzę ludową kocham! No więc zwiawaj pan do roboty, i żebyśmy nigdy już się więcej w takiej sytuacji nie spotkali. Proszę, następny do spowiedzi.

Ten na milicjanta z pyskiem. Co? To już w Polsce do kina nie można chodzić czy co, do cholery? Telefon do instytucji. Niestety, referenta nie ma jest służbowo „na mieście”. Nie, nie dzisiaj już go nie będzie, prosimy telefonować jutro. Milicjant sporządza notatkę do dyrekcji. Następny do spowiedzi. Pracuje, ale dzisiaj nie, bo ma po temu powody. Jest chory. Poświadcza to zwolnieniem lekarskim. Otrzymał je zaledwie dwie godziny temu. Notatka... I tak przez bitą godzinę. „Niepracujący” kinomani widząc, że władza nie żartuje, że delikwenci nie wracają do kolejki i chyłkiem umykają w tzw. siną dal — nie zdzierżyli. Opuścili zajmowane pozycje. Kolejka wyraźnie się przerzedziła. Z dwustu osób „ostało się” sto.

Moim zdaniem postępowanie „mojego” milicjanta należałoby powielić we wszystkich miastach i wszystkich komisariatach MO. Należałoby rozszerzyć także na koleżki „impresyjne”, „sportowe” itp.

Bo sytuacja, w której zacie-ra się granica między czasem pracy a czasem wypoczynku demoralizuje. Wyrządza rozliczne szkody. Moralne i gospodarcze.

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Tego jeszcze nie było

Wodowanie... połowy statku

W stoczni im. Komuny Pa-ryskiej w Gdyni, najbliższe kwietniowe wodowanie statków należeć będzie do nie-zwykłych. Z suchego doku spłynę na wodę... pół statku w towarzystwie dwóch innych kadłubów.

W olbrzymiej niecce doku stoczniowy montują obecnie 10-tysięcznik oraz niewielki rybacki trawler i pół frachtowca o nośności również 10 tys. ton. Cała sprawa sprowadza się do lepszego wykorzystania miejsca w doku. Dodatkowe półkadłuba zmieści się, na cały statek miejsca jest za mało. Dlatego też postanowio-

no zastosować w Gdyni po raz pierwszy w naszych stoczniach — oryginalną metodę wodowania, jako pierwsza po napełnieniu doku wodą wypłynie rufowa część drobnicowa, stanowiąca niecałą połowę statku. (Grodzie wodoszczelne utrzymywane będą 1000-tonowa część na wodzie). Następnie wyprowadzone zostaną kadłuby dwóch innych statków.

Stoczniowcy gdyńscy nazwali swój sposób — znakomicie przyspieszający budowę statków — „metodą półtora-statku”. Projekt nowego systemu powstał w zakładowym biurze konstrukcyjnym (PAP)

Praca

Pomoc domowa na stałe do domu lekarza potrzebna. Poznań, Husarska 6 m. 13 (Osiedle Grunwald). 18655g

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza, najchętniej z prowincji. Zgłoszenia. Reymonta 21 m. 9, wejście od Wyspiańskiego. 18737g

Stolarz budowlany samodzielny potrzebny. Grunwald, Promienista 118, autobus z pl. Wielkopolskiego. 18411g

Starsza samodzielna gosposia potrzebna zaraz. Olejniczak, Krotoszyński, Gąsarska 7. 18381g

Potrzebna pomoc domowa do 3-letniego dziecka. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. Ul. Tomickiego 13/15 m. 16. 18582g

Malarzy i uczniów przyjmę. Zgłoszenia od godziny 16-17, Poznań-Winograczy, ul. Sadowa 1. 18642g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. 29 Lutowa 11 m. 9, od godz. 16-18. 18699g

Kulturalna opiekunka do dwuletniego dziecka i pomocy w domu potrzebna. Chociszewskiego 34a m. 6 (wieczorem). 18708g

Opiekunka do dziecka na 8 godzin dziennie potrzebna. Wrocławska 10 m. 6. Zgłaszać się od godziny 16-20. 18910g

Gospośia do 2 osób potrzebna pokój służbowy. Grunwald, Rycka 4, godz. 13-15. 18732g

Pomoc domowa najchętniej z prowincji, pełnym utrzymaniem i mieszkaniem przyjmę. Perzak, Poznań, Skarbka 12. 18933g

Malarzy przyjmę. Mielżyńskiego 20 m. 9, godz. 16-20. 18677g

Potrzebny ogrodnik lub przyręczony pracownik. Informacje: kiosk „Równocześnie”, Poznań, Czerwonej Armii 89. 18678g

Przyjmę ucznia krawieckiego. Poznań, Czerwonej Armii 30 m. 1. 18639g

Potrzebna starsza osoba z referencjami, uczciwa, bardzo czysta, do samodzielnego prowadzenia domu, do rodziny pracującej. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18756g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17714g

Studentki udziela lekcji matematyki i chemii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18648g.

Kupno

Kupię prasę mimośrodową 20 ton oraz nożyce mechaniczne do 3 m/m. Warsztat Tokarski. Poznań, Górki 14. 13497g

Kupię większą ilość podkładów do róż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18682g.

Kupię przyczepę do „Panonii”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18602g.

Garaż blaszany samochodowy kupię, telefon 451-04 albo oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18604g.

Kupię zagłówek — także do remontu. Poznań, Kosińskiego 17 — Nowakowski (Warszawskie). 18700g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 17190g

Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania, wykonuje. Dąbrowskiego 42. 18693g

Regal nowoczesny, elegancki, gabinet, gabinet dentystyczny, duża lodówka sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18459g.

Sprzedam ciągnik Ursus C-45, po kapitalnym remoncie względnie Zetor K-25. E. Lewandowski, Włocławek, poczta Białoleka, pow. Głogów. 5360p

Pszczoły — 3 uli (Dadany) sprzedam. Gogoliński, Al. bertowski, poczta Kokołowo Opalenickie. 5359p

Osie z piastami do wozów gumowych, felgi 20, 15, 15 cali wykonuje Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94a, w podwórzu. 18733g

Zetor 25 wysoki z pompą, przyczepa 3-tonowa, sprzedam. Michał Szymański, Konary, pow. Rawicz. 5361p

Sprzedam baraki mieszkalny i warsztatowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18617g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tokarnię spawarsko-punktarke, narzędzia mechaniczne. Kallisz, Górnośląska 63 m. 27. 5063g

Kółe krzewy poleca Ogrodniczo MZ, Poznań, ul. Urbanowska 18. 18605g

Kurczaki krzyżówki i newhampshire 8-tygodniowo większą ilość sprzedam. Jabłonska, Baranowo, poczta Przeźmierowo. 18607g

Telewizor „Record 4”, 21 cali, szafkowy, stan idealny, japoński radio tranzystorowe, aparat fotograficzny „Zorka 4”, piecyk gazowy „Junkers”, oraz piecyk gazowy do ogrzewania sprzedam. Telefon 526-70, po godz. 14. 18631g

Sprzedam akordeon nowy „Weltmeister”, 96-basowy oraz motocykl WFM Poznań, Hutnicza 54 m. 23. 18634g

Obecnie najnowsze wyroby, sprzedaje Marcinia, Bohaterów 3, dojazd plac Bernardyński. 18644g

Słone żytina zdrowa, prasowana 2 stogi sprzedam. Franciszek Duda, Szewce, stacja Buk, pow. Nowy Tomysł. 18670g

Siatki ocynkowane, bramy, furtki, kompletne ogrodzenia poleca „Parkan”, Grunwaldka 24. 18674g

Owies i deski — dębowe, wiązowe, topolowe — ko-rzystnie sprzedam. Wiadomość: tel. 525-68, 18697g

Sprzedam wózek głęboki „Wolga” oraz nową maszynę do szycia „Wifama”, Poznań, Głogowska 121 m. 5. 18712g

Z powodu likwidacji mieszkanca sprzedam pianino, bufet (mały rozmiar). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18721g.

Norki „Black” samce sprzedam. Poznań-Antoninek, ul. Jaromińska 15. 18730g

Samochody

Przyczepkę wywrotkę 4-tonową — tanio sprzedam. Zgłoszenia: Mostowa 25, po godz. 16. 1831g

„Moskiewicz” 402 sprzedam w idealnym stanie. Mielnik Rogożnic, pow. Mie-dzyszczy. 5035p

Sprzedam samochód „Warszawa” stan dobry. Krotoszyń, ul. Promienista 22. 18502g

Sprzedam samochód „Skoda-Spartak”. Kościan, Kielecowa nr 64, w godzinach od 8-16. 5351p

„Jawę” 250 sprzedam — zamienię na samochód (Dopl. do 20.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18546g.

Motocykl MZ ES 250, nowy, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18558g.

Kupię samochód „Warszawa” lub „Moskiewicz” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18524g.

Tanio sprzedam samochód „Citroen” BL 11 na chodzie. Szczepankowa, ulica Solicka 30 m. 1, od godz. 14-16. 18533g

Sprzedam „Fiat” 1300, fabrycznie nowy, telefon 624-27. 18597g

„Octavię” lub „Moskiewicz” po małym przebiegu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18588g.

Sprzedam motocykl „Jawa” 350, Poznań, ul. Podstolska 4 m. 9, Grunwald, oglądać po godz. 17. 18553g

Sprzedam samochód DKW furgon, blaszany, cena 12.000 zł. Głogowska 78, Warsztat mechaniczny. 18615g

„Fiat 1100” (czwórka) sprzedam. Puszczykowo, ul. Dworcowa 28. 18632g

Sprzedam Trabantu limuzynę w okresie gwarancyjnym, cena 62.000 zł. Zgłoszenia — telefonicznie 721-20. 18636g

„Fiat” 600 sprzedam, stan bardzo dobry. Wiadomość: tel. 611-91, wewn. 10-04, po godz. 17. 18687g

Samochód KDF skarosowany sprzedam lub zamienię na Fiat 500, Solacz, Podlaska 8. 18691g

Lożale

2 młode nauczycielki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18529g.

Przyjmę panów na wspólny pokój. Poznań — Junikowo, ul. Dziewińska 69. 18515g

Zamienię dwa samodzielne mieszkania po pokoju budowlanego na 2 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18659g.

Zamienię 2 1/2-pokojowe komfortowe mieszkanie na 3-pokojowe w nowym budownictwie niespo-dzielcze, lub w willi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18460g

Zamienię pokój z oddzielnym wejściem, pełny komfort przy Parku Kasprzaka na pokój z kuchnią najchętniej w nowym budownictwie (również spółdzielcze). Korzystne warunki. Telefon 623-97. 18461g

Inżynier samotny wynajmie cichy pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18450g.

Zamienię samodzielny, większy pokój, osobne wejście z klatki, wspólna kuchnia, centrum Torunia na mały pokój w Poznaniu. Bydgoszcz, Inowrocławiu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18475g.

Przyjmę na pokój umeblovany. Warunek zapłaty z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18485g.

Samotny lat 38, kulturalny poszukuje pokoju sublokatorskiego z całkowitym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18506g.

Poszukuję mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne, wyłączone, Poznań-Miasto, tylko samodzielne. Do dyspozycji 2 mieszkania 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18530g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, w Szamotułach, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18537g.

Dwóch papów na pokój przyjmę. Przelecz nr 42 (Górczyn). 18558g

Paniękę przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18574g.

Starszemu samotnemu, dobrze sytuowanemu panu wynajmę pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18577g.

Oddam pokój 6-8 godzin dziennie na biuro lub prace chałupniczą. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18579g.

Pokój wspólny wynajmę, uczciwemu rzemieślnikowi bez palogów. Ul. Polna 10 m. 12. 18530g

Poszukuje 2 pokoje z zamianą na 1 pokój z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18590g.

2 pokoje większe, kuchnia, łazienka, c. o., i p. tr. (Jeżyce) zamienię na 2 lub 3 mniejsze, nowe budownictwo. Zwrot kaucji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18590g.

Poszukuję lokalu na cichy przemysł w dzielnicy Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18616g.

Pracująca poszukuje pokoju, gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18623g.

Zamienię mieszkanie trzy-pokojowe, superkomfortowe (łazienka, garaż, telefon), Nowa Sól (zielonogórska) na podobne lub dwupokojowe w Zielonej Górze, Poznaniu lub Krakowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18647g.

Zamienię 3 pokoje z ogrodem w Jeleniej Górze na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18679g.

Panięka pracująca pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18681g.

Garaż na Jeżycach oddam w dzierżawę oraz pokój kulturalnym studentom. Tel. 454-49. 18696g

Studentka poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18693g

Działki pod domki wolnostojące przy autobusie korzystnie sprzedam. Pałeczki 1 m. 4. 4113p

Sprzedam 4 ha łąki nadpoteką blisko Romanowa, pow. Czarnków. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldka 19 dla 18633p

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem przy mieście (lub podmieście) cena do 220.000 zł. Matuszak, Grzępy, poczta Huta, pow. Czarnków. 5352p

Willi luksusowej budowy, cała wolna, 6 pokoi, 750.000 zł, wpłaty 450.000 zł. Willi nowoczesna, cała wolna, 3 pokoje, 350.000 zł. Dom willowy, 3 pokoje wolne, 280.000 zł, wpłaty 220.000 zł. Dom, 1 morga sadu, 180.000 zł. Parcela 3.000 m², w Poznaniu, 100.000 zł, poleca i przyjmuje nowe zlecenia: Adamski, Poznań, Małeczki 21 m. 9. 18916g

Zgubiono księżeczkę krwioławstwa na nazwisko Zdzisław Niemczyk. 18716g

Zgubiono legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Odzieżowej — Elżbieta Przymusiak, Poznań, ul. Sw. Wojciecha 21. 18836g

Zgubiono tablicę rejestracyjną samochodu numerem PE 07-79 na trasie Smigiel — Leszno, Fabian Szulc, Smigiel. 5065p

Zgubiono tablicę rejestracyjną samochodu numerem PE 07-79 na trasie Smigiel — Leszno, Fabian Szulc, Smigiel. 5065p

Zgubiono tablicę rejestracyjną samochodu numerem PE 07-79 na trasie Smigiel — Leszno, Fabian Szulc, Smigiel. 5065p

Zgubiono tablicę rejestracyjną samochodu numerem PE 07-79 na trasie Smigiel — Leszno, Fabian Szulc, Smigiel. 5065p

Zgubiono tablicę rejestracyjną samochodu numerem PE 07-79 na trasie Smigiel — Lesz

Uwaga!

W „KOZIOŁKACH“ PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH, oraz dodatkowo na wszystkie kupony: SAMOCHÓD i 130 PREMII CZEKA NA CIEBIE
ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

Uwaga!

K1892

ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU, ul. Rutkowskiego 25, przyjmie zaraz:

- 4 **TECHNIKÓW MECHANIKÓW**
- 6 **OPERATORÓW** z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlano-drogowy.

Praca na terenie województw: wrocławskiego, katowickiego i kieleckiego.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, hotel robotniczy i stółka na miejscu. K1833

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I INSTALACYJNYCH W POZNANIU, ulica Bema nr 10, przyjmie od 1 kwietnia 1964 r.:

60 **ROBOTNIKÓW** do prac ziemnych wodno-kanalizacyjnych.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ulica Bema 3d, Sekcja Kadr. K1842

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODBIEŻOWEGO IM. KOMUNY PARYSKIEJ POZNAN, ulica Kraszewskiego 21/25 przyjmą zaraz:

2 **PODOFICERÓW** do zakł. straży przeciwpożarowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K1860

MAGAZYNIERA SUROWCA do Sortowni Makulatury i Przetwórnicy Kości w Rawiczu przyjmie zaraz **POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTRÓNYCH W POZNANIU**. Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do PPSW w Poznaniu, ulica Przemysłowa 45. K1879

†

Dnia 30 marca 1964 r., zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, babcia i siostra, śp.

z NOWAKÓW

Helena Wojczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA I RODZINA

K1895

†

Dnia 29 marca 1964 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, śp.

Maria Suchorska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
SYN Z ŻONĄ I RODZINA

Poznań, ulica Kościelna 50 m. 13. K1896

†

Dnia 30 marca 1964 r. zmarł po krótkich cierpieniach, mój kochany mąż, troskliwy ojciec, przeżywszy lat 63, śp.

inżynier

Zygmunt Wojciech Łabęcki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu parafialnym na Winiarach (ulica Piątkowska).

Pograżona w głębokim żalu
ŻONA Z SYNEM I RODZINA

18957g

†

Dnia 30 marca 1964 roku zmarła

Władysława Skotarek

odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, długoletnia, zasłużona i ceniona laborantka rlg. naszego zakładu.

W Zmarłej straciłmy organizatora i działacza w pracy społecznej, całym sercem oddaną zakładowi i współpracownikom.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 kwietnia 1964 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Opalenicy.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SANATORIUM
W LUDWIKOWIE

†

W dniu 25 marca 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz nieodżałowany kolega i współpracownik

Mieczysław Sowiński

STARSZY KSIĘGOWY

W Zmarłym straciłmy wiernego przyjaciela i towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ROBOTNICZY KOŁEDZY DYREKCJA

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

ZAKŁAD BOLECHOWO

K1897

KONSERWACJA oraz NAPRAWY

- * TELEWIZORÓW
- * RADIOODBIORNIKÓW
- * WZMACNIACZY RADIOFONICZNYCH
- * I INNYCH URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH

WYKONUJE

DLA INSTYTUCJI I LUDNOŚCI przy fachowej i szybkiej obsłudze od 1 kwietnia br.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. DR. FR. WITASZKA
W POZNANIU, ULICA GRUNWALDZKA Nr 3

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne pod wyżej wymienionym adresem, telefon 437-30. K1632

Te wygrane

mówią same za siebie

500.000 zł
200.000 zł
150.000 zł
100.000 zł
3 x 50.000 zł
3 x 30.000 zł
10 x 20.000 zł

ogółem 42.000 wygranych

Krajowa Loteria Pieniężna

K1794

Różne

Cynkowanie dla zabezpieczenia przed korozją wykonuje Cynkownia, Poznań, Plac Wolności 14, telefon 523-13. 18355g

Wspólnika najchętniej fachowca metalowca do większego warsztatu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18473g.

Kto pożyczyci 20 tys. zł na okres 2 lat. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18479g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 17512g

Spiesznie poszukuję pożyczki 10.000 zł. Warunki do omówienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18657g.

Matrymonialne

Kawaler lat 27 — rzemieślnik posiadający gotówkę pozna panna pracującą z mieszkaniami. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5355p.

Panna lat 28, z średnim wykształceniem, pozna inteligentnego i uczuciowego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5349p.

Wdowiec po 60 bezdzietny (posiadający samodzielne mieszkanie) pracujący, posłubi wdowę lub starszą pannę (z własną rentą), najchętniej z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18457g.

Samotny lat 57, zapozna paria sympatyczna, niezależna od 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18491g.

Dwaj panowie lat 40 (rzemieślnicy) poznają panie w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18495g.

Dnia 30 marca 1964 roku zmarła

Władysława Skotarek

wieloletnia przewodnicząca naszej Rady Zakładowej, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej straciłmy zasłużoną działaczkę związkową, szanowaną, wielce cenioną i lubianą Kożanekę.

Cześć Jej pamięci!

RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA
PRZY PAŃSTWOWYM SANATORIUM „STASZCÓWKA”
W LUDWIKOWIE

†

Dnia 31 marca 1964 r. zmarła po długich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza ukochana córka, matka, siostra, śp.

Alina Bengsch

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia 1964 r., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ulica Nowowiejskiego 20.

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

»CZYSTOŚĆ«

ZARZĄD W POZNANIU, UL. MICKIEWICZA 36

zawiadamia, że

ZAKŁAD USŁUGOWY W POZNANIU

przy ulicy 27 Grudnia 3 — telefon 523-12

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE

pokrywania podłóg GUMOLITEM

Przyjmowanie zleceń w godzinach 7—15 — w soboty 7—13. K1652

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Dnia 9 maja 1964 r., o godzinie 10 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania, w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, sala nr 234, odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej w Poznaniu, przy ul. Modrej nr 9, zapisanej w księdze wieczystej pod nr KW 7611, stanowiącej parcelę o powierzchni 808 m², z domkiem jednorodzinnym, parterowym i rozbudowanym poddaszem.

Suma oszacowania wynosi 293.384 zł, cena wywołań 220.038 zł a wysokość rękojmi 29.338,40 zł.

Komornik IV rewiru

K1880

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PINOKIO” WARSZAWA, ulica Bema nr 65 poszukuje W DRODZE PRZETARGU wykonawcy na DWIE FORMY DO ZABAWEK Z POLISTYRENU I JEDNEJ FORMY DO ZABAWEK Z MOCZYNIKA.

W powyższych pracach mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa w dniu 14 kwietnia 1964 r.

Oferty należy składać i zasięgać informacji w dziale technicznym, tel. 32-63-10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1964 r.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania wyjaśnień. K1862

†

W dniu 31 marca 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, śp.

Maria Buczek

z domu WASILEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ulica Matejki 54. 18935g

†

Dnia 1 kwietnia 1964 r. zmarł w Sierakowie Wlkp. długoletni i zasłużony lekarz

dr med.

Borys Horoneskul

odznaczony odznaką Ministerstwa Zdrowia „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”.

W Zmarłym utraciliśmy oddanego pracownika i lekarza — społecznika.

Kierownictwo i Pracownicy

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
PRZYCHODNI OBWOD. W MIĘDZYCHODZIE

18970g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„STRAŻNIK”

W OSTROWIE Wlkp., ulica Wrocławska 112

Telefon 788

POLECA:

USŁUGI W ZAKRESIE:

ARCHIWOWANIA

dla wszystkich przedsiębiorstw i instytucji na terenie powiatów: kaliskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, krotoszyńskiego, kępińskiego i ostreszewskiego. K1855

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W PUDLISZKACH, powiat Gostyń, ogłaszają PRZETARG NA CZYSZCZENIE Z KAMienia I SZLAMU 2 KOTŁÓW PAROWYCH DWUPŁOMIENICOWYCH

Ø p. o. 125 m² i 100 m².

Prace należy wykonać do 30 kwietnia br.

Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi 7 kwietnia 1964 r.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K1885

†

Dnia 31 marca 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Marianna Grzesiak

z domu HUBERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Warszawa, Ostrów Wlkp., Świebodzin. K1879

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Delegacjom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa, Okr. Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu oraz Klasie X Liceum Państw. nr 2, Krowym, Znajomym oraz Lokatorom za pomoc i udział w pogrzebie, śp.

Joanny Krajewskiej

za złożone wieńce i kwiaty oraz okazane współczucie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

MATKA, MAŻ I CÓRKA

18714g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 8.50 Pog. filozoficzna; 9.10 Dł. kl. IV: „U pani Siarczystej”; 9.20 Melodie rozrywki; 10. Dr Zabiński przed mikrofonem; 10.10 Public. międzynarod.; 10.20 Konc. muzyki dawnej; 11. „Pożegnanie” — opow. Ozoga; 12.15 „Rolnicy kwadrans”; 12.45 Gra Zespół Ludowy Rozgl. Białostockiej; 13. Słuch. dla dzieci; 13.25 Muzyka baletowa; 14. „Pochód do Dakaru” — fragm. S. Usmana; 14.20 „Orkiestry i zespoły PR”; 15.30 Z życia ZSR; 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Nim się książka ukaze”; 19. Język angielski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 A. Gostyńska przedstawia Pete Seegera; 20.26 Sport; 20.35 „Ich dzielne zabawy” — słuch. W. Odojewskiego; 22.10 „Pan Tadeusz” — fragm. poematu A. Mickiewicza. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język francuski; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 Public. międzynarod.; 10. Poranek literacko-muzyczny z Rozgl. Gdanskiej; 11. Feliks Ignacy Dobrzyński: Symfonia „Charakterystyczna”; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.45 Radziecka muzyka rozrywk.; 13.25 „Antykwarat z kurantem”; — gawęda; 14.20 „Konkurs przyjaźni”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Melodie weneckie; 15.10 „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.24 „Wieża Babel” — aud. słowno-muzyczna; 17.25 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 18.50 Uniwersytet Radiowy: „Rewolucja wkroczyła na wieś”; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.45 Koncert estradowy; 20.30 „W rytmie tanecznym”; 21.27 Sport; 21.40 Echa europejskich festiwali muzycznych; 22.25 „Oladki” — groteska. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 „Język polski” kl. XI; 12.25 Przerwa; 13.55 Program dnia; 16. „Zosia-Samosia” — dla dzieci; 16.20 Film krótkometr.; 16.40 Nowości ekranu; 17.05 TV Kurs Rolniczy; 17.50 „Na półkach księgarskich”; 18. Kilka słów o programie TV; 18.20 „Przed zjazdem” — młodz. progr. public.; 18.50 „Spotkania z przyrodą”; 19.20 Przegląd Muzyczny; 19.50 „Dobranoc”; 20. Dziennik; 20.30 Teatr „Kobra”; „Kolekcja Piotra Mounier”; 21.30 PKF; 21.40 „Budujmy wyżej” — progr. public.; 22.10 Wiadomości.

WIEKOPOLSKI
POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 432-85 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. C-7

Na zdjęciu — fragment znajdującej się jeszcze w budowie generatorowni.
Fot. — K. Przychodźki

Czyn kępińskich harcerzy

Wszystkie drużyny zuchowe i harcerskie Hufca kępińskiego (jest ich 59) brały udział w akcji „Harcerski Prezent Polsce Ludowej na jej XX-lecie”. Przekazali oni 10 tysięcy złotych, na budowę szkół w Gostawicach, pow. Konin oraz zobowiązali się przepracować 4 tysiące godzin przy sadzeniu drzew, krzewów i wiosennych porządkach.

Z jakich źródeł kępińscy harcerze uzyskali tak pokaźną kwotę? Biorą oni udział w pracach społeczno-żytniczych swoich środowisk. I tak np. 75 harcerzy z drużyny w Rychnale pracowało w jesieni przez 2 dni po 3 godziny w PGR-ach Skorosów przy zbieraniu ziemniaków i w ten sposób zarobili 1.300,— zł. Część tej sumy przeznaczili na budowę szkół w Gostawicach, a resztę na zakup sprzętu do harcówki. 150 harcerzy ze szkół w Perzowie, Turkowach, Stupi/Br i Domasławie pomagało przy budowie Ośrodka Zdrowia w Perzowie. Wykonali prace przy wykopie fundamentów, przygotowywali od krywkę piasku żwirowego i niwelowali teren wokół budującego się Ośrodka. Harcerze ze szkół w Laskach, Grębaninie i Droszkach również pomagali PGR-om przy kopaniu ziemniaków oraz na apel Nadleśnictwa zbierali dla zwierzyny żołądki i kasztany.

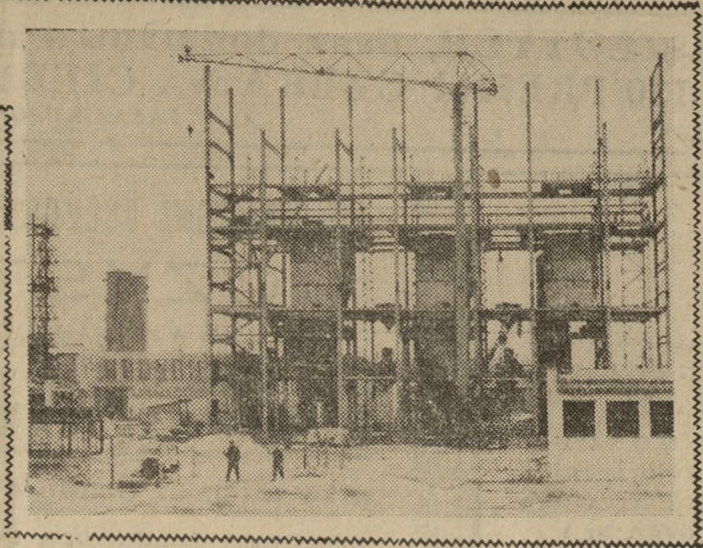
Do Komendy Hufca napływają dalsze zobowiązania harcerzy dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu Partii. (hb)

Dobry początek pepowskiego eksperymentu

Pięć gminnych spółdzielni w kraju, w tej liczbie GS Pepowo, pow. Gostyn, podjęło się z początkiem roku bieżącego eksperymentowania w zakresie usług transportowych dla rolnictwa. Polegają one na tym, że samochody gminnych spółdzielni mają odbierać od rolników wprost z zagrod zboże, ziemniaki, żywiec i odstawić do punktów skupu oraz — zgodnie z zapotrzebowaniem — dostarczać na miejsce towary masowe jak: nawozy mineralne, wapno nawozowe z równoczesnym rozsiewaniem na polu, wapno budowlane, cement, cegły, drewno, węgiel itp.

W okresie od 10 do 27 marca br. GS Pepowo odebrała własnym transportem od rolników i dostarczyła na punkt skupu 160 sztuk bekonów i 35 sztuk bydła rzeźnego, a zawiązała do poszczególnych wsi 220 ton różnych towarów masowych (przeważnie nawozów) potrzebnych do produkcji rolnej. W jesieni oczywiście zakres tego rodzaju usług będzie znacznie rozszerzony — w rachubę wejdą przecież zboże i inne ziemiopłody.

O udaniu lub nieudaniu się eksperymentu można będzie konkretnie mówić dopiero po pewnym okresie np. po roku. Ale już obecnie rolnicy korzystający z usług transportowych GS-u chwala sobie tę metodę w handlu wiejskim. Chodzi przede wszystkim o czas, który tracą na wystawianiu w kilkogodzinnych kolejkach przed punktami skupu i magazynami. Kosztem stosunkowo drobnych opłat, które pobierają GS-y, więcej czasu rolnicy będą mogli przeznaczyć na intensyfikację produkcji roślinnej i hodowlanej. Obliczono w GS Krobia (w tym samym powiecie), że w sumie rolnik traci rocznie 120 dni przy załatwianiu różnych



Gigant ruszy za 2 lata

„Zielone światło” dla poznańskiej gazowni

W ciągu minionych kilkunastu miesięcy na wschodnich peryferiach Poznania wyrosły potężne, stalowe obiekty budowanej się gazowni. Przyszłe zbiorniki gazu stanowią tu główny akcent, radując przejeżdżających tędy mieszkańców Poznania, którzy z utęsknieniem czekają na moment otwarcia tego potrzebnego zakładu.

Budowa nowej gazowni zakończona zostanie w 1965 r. z tym, że jej rozruch nastąpi 30 czerwca 1966 r. Okresu samej budowy nie da się chyba skrócić, ale już dzisiaj pracownicy Zakładów Gazowniczych zapowiadają, że zrobią wszystko, aby przyspieszyć termin uruchomienia. Czekamy na nową inwestycję wszyscy, nie tylko mieszkańcy. Wiele tysięcy metrów sześciennych gazu otrzymują zakłady produkcyjne Poznania. W związku z olbrzymim

zapotrzebowaniem na gaz wydaje się, więc że obecna inwestycja powinna znajdować się w centrum uwagi wszystkich bezpośrednio zainteresowanych. Sytuacja ostatnio się poprawiła, ale w roku ubiegłym byłyby chwile dramatyczne. Np. pracownicy budowlani niebyłby przykładali się do robót i wykonali plan za rok 1963 zaledwie w 67 procentach. Gdyby nie wspaniała postawa załogi „Gazobudowy” z Zabrza, która nadrobiła te braki, plan przebiegu nie byłby wykonany. Teraz wszystko wskazuje na to, że zainteresowanie nową gazownią znacznie wzrosło u wszystkich wykonawców.

Budujący się obiekt kosztować będzie około 220.000.000 złotych. Do tego dochodzi jeszcze suma 600.000 dolarów na urządzenia sprowadzone z Austrii i Włoch oraz 150.000 rubli za maszyny z ZSRR, NRD i Węgier. Suma więc nie mała, ale wydanie jej bardzo nam się opłaci. Dzięki wprowadzeniu nowoczesnych urządzeń, pełnej automatyzacji, pomiarów izotopowych itp. nowa gazownia, mająca produkować tyle samo co stara, będzie spalała na dobę o 320 ton węgla mniej. W skali rocznej przyniesie to oszczędności w wysokości około 1.000.000 dolarów. Dodać trzeba jeszcze, że projekt budowy na podstawie zagranicznych licencji wykonały Biura „Gazoprojekt” z Wrocławia, a końcowy montaż niektórych urządzeń przeprowadzą specjaliści z Austrii. Do tego jednak czasu głównym wykonawcą będzie „Gazobudowa” z Zabrza, w sukurs której przyjdą niedługo „Hydrobudowa”, „Elektromontaż” i „Energomontaż”. Od podstawy i zainteresowania tych instytucji zależy w dużym stopniu, czy za dwa lata wzrost ciśnienia gazu w naszych mieszkaniach i fabrykach.

A co stanie się z naszą „staryszką”, pracującą od ponad 100 lat dostarczającą gaz dla Poznania? Będzie ona musiała popracować jeszcze około 10 lat. W tej chwili rozważane są koncepcje sprowadzenia do Poznania gazu ziemnego lub budowy nowej wytwórni gazu (gazokoksowni albo rozkładni paliw mineralnych). Jeżeli chodzi o gaz ziemny, to wszystko zależy od wyników

Rogozińskie spotkania z poetą

Związek Literatów Polskich zapoczątkował — jako akcję z okazji 20-lecia PRL obejmowanie patronatów nad mniejszymi ośrodkami miejskimi i wiejskimi województwa poznańskiego. Rogoźno obrał sobie poeta Ryszard Danecki.

Jest on autorem zbioru wierszy „Witryna”, „Czarny sześcian ciszy”, „Twarzy odwracanie” oraz wydawnictw zbiorowych poznańskiej grupy literackiej Wierzbak — której był współzałożycielem — „Liść czwoliński” i „Wynikanie”. Uprawia także prozę i dramat — niedawno na scenie Teatru Nowego w Poznaniu wystawiano jego sztukę o Majakowskim pt. „Listy do Lili Brik”.

Mieszkańcy Rogoźna będą mieli okazję poznać tego pisarza na otwartym spotkaniu autorskim w dniu 3 kwietnia w sali kina o godz. 17.30.

Spotkanie z wojskiem w 19 rocznicę wyzwolenia

Ostatnio mieszkańcy Rakoniewic (pow. wolsztyński) gościli u siebie przedstawicieli jednostki wojskowej, która 19 lat temu przemazzerowała przez to miasteczko, szlakiem operacji wojennych zmierzających do sforsowania Odry. Ludność zgromadziła gościom serdeczne przyjęcie, obdarzając ich kwiatami. (jw)

PAMIĘTAJCIE, ŻE JEDEN GRZEJNIK ELEKTRYCZNY, 400-WATOWY ŻUŻYWA TYLE PRĄDU, CO 6 ŻARÓWEK 60-WATOWYCH!

prac badawczych, prowadzonych w środkowych rejonach kraju. Jeżeli okaże się, że jest go dostateczna ilość, to wtedy Poznań jako jedno z pierwszych miast, otrzyma ten produkt. Gaz ziemny przesyłany byłby m. in. nowym rurociągiem łączącym Poznań z Piłą. Jego budowa rozpocznie się już w roku przyszłym. Rozbudowująca się Pila pobierać będzie najpierw gaz koksowniczy z Poznania a w przypadku przestawienia się na gaz ziemny, przesyłać go będzie do Poznania. Po prostu — bieg gazu zostanie odwrócony. Gdyby nie doszło do realizacji tej koncepcji, wtedy zbudowana zostanie gazokoksownia lub rozkładnia paliw płynnych, które naturalnie obsługiwałyby również całe województwo, w związku z likwidacją małych nierentownych gazowni, istniejących w niektórych miasteczkach Wielkopolski.

Jak już pisaliśmy kilka dni temu, bardzo ważną rzeczą jest kaloryczność gazu przeznaczonego do użytku odbiorców. Norma krajowa wynosi od 3.600 — 4.200 kalorii. Ponieważ nowa gazownia produkować będzie gaz posiadający 3.200 kalorii, zażdzie potrzeba wzbogacenia go do 3.800 kalorii. Do tego celu użyta zostanie ropa z Płocka, otrzymywana rurociągiem Przyjaźni. Przeszła już ona wszystkie potrzebne badania i koło 10 — 12.000 ton ropy rocznie, drogą chemicznych reakcji, uszlachetni poznański gaz. Dzięki zastosowaniu pełnej automatyzacji nowa gazownia zatrudniać będzie 106 osób łącznie z pracownikami umysłowymi. (W starej pracuje ponad 350 osób).

Gdyby budowę nowej gazowni zakończono w terminie (a wierzymy, że tak będzie), wtedy wraz z innymi inwestycjami sieciowymi (Grunwald), rozwiąże ona w zasadzie problem zaopatrzenia miasta w gaz. Apelujemy więc do wszystkich zainteresowanych, aby nie zapominali o tej inwestycji, dla której nadal potrzebna jest „zielona droga”.

MACIEJ STABROWSKI

odpowiadamy

Zapalony czytelnik. Książka „Winnetou” Karola May'a wydana została nakładem Naszej Księgarni kilka lat temu i nakład jest wyczerpany. Radzimy jednak podchodzić do antykwariatów, gdzie czasem można książkę tę otrzymać.

„Marina” Koźmin. Kursy szkolne wychowawców na kolonie letnie prowadzone są przez inspektorat oświaty w miastach wojewódzkich. Warunkiem przyjęcia na kurs jest matura i ukończone 18 lat. Kursy odbywają się w marcu i kwietniu. (886)

za radość żyć”; GNIEZNO — Lech: „Szesnasta wiosna”; POLONIA: „Złoty człowiek”; GOSTYŃ — „Siedmiu wspaniałych”; JAROCIN — Echo: „Nieznanomi z pociągu”; KALISZ — Kosmos: „Przemienieło z wiatrem”; OAZA: „Gwiazda szeryfa”; STYLOWE: „Tylko we dwoje”; KĘPNO — „Świadectwo urodzenia”; KŁODAWA — „Sąd”; KOŁO — „Telefon towarzyski”; KONIN — Energetyk: „Harry i kamerdyner”; GÓRNIK: „Billy Budd”; KOŚCIAN — „Przemienieło z wiatrem”; KROTOSZYN — „Zabawa na sto dwa”; LESZNO — „Zamieć”; MIEJZDZYCHÓD — „Z rąk do rąk”; NOWY TOMYŚL — „Strachy zamku Spessart”; OBORNiki — „Potrójne wesele”; OSTROW — Roma: „Uczta wigilijna”; STONICE: „Dziwna dziewczyna”; OSTRZESZÓW — „Sławne miłości”; PIŁA — Iskra: „Mój drugi ożenek”; MILLERUM: „Powiatowa Lady”; PLESZEW — „Burza nad stepem”; RAWICZ — „Igraszki miłosne”; SŁUPCA —

port. turystyka

Sobotnio - niedzielny przekładaniec sportowy

Pierwsza sobota i niedziela kwietnia wynagrodzą „straty” entuzjastom wielu dyscyplin sportowych, wynikłe z opóźnienia się wiosennej aury. W dniach 4 i 5 bm. będziemy mogli oglądać wiele interesujących zawodów w Poznaniu i w Wielkopolsce.

Na pierwszy plan, jak zwykle wychodzą z piłką nożną, dyscypliną, która w ostatnim czasie nie daje nam powodów do zadowolenia. Mimo ostatniej porażki II-ligowego Lecha w Lublinie pojedziemy dopingować kolejarzy w niedzielnym meczu rewanżowym z Górnikiem Wałbrzych, który odbędzie się na Stadionie im. „22 Lipca”. Pierwszy pojedynek tych drużyn w serii jesiennej przyniósł wynik 1:1.

III-ligowy nasz okręg rozpoczyna czwartą kolejną rozgrywkę meczem (w sobotę o godz. 16 na „Arenie”) Grunwald — Sparta Szamotuły. Nazajutrz oglądać będziemy w Poznaniu tylko jedno spotkanie miejscowej Polonii z jej imienniczką z Leszna. W pozostałych meczach wystąpią: Olimpia Koło — Kolejowy KS Kępno, Włókniarz Turek — Lech II, Górnik Konin — Zjednoczeni Września, Calisia — Olimpia Poznań i Sparta Oborniki — Energetyk. Przodownik w tabeli — Warta ma termin wolny.

W tym dniu również wystartują zespoły klasy A. W 3 grupach walczy po 12 drużyn.

Oficjalnie zainaugurują sezon także zieloni hokeiści. 4 bm. walczyć będą w Poznaniu Grunwald — Rzemieślnik, oraz Siemianowiczanka — LKS Rogowo, Zagłębie — Start, Semafor — AZS, w Gnieźnie: Sparta — Polonia i Stella — Warta. W niedzielę (5 bm.) w Poznaniu Grunwald — AZS i Warta — Polonia, Zagłębie — LKS Rogowo, Siemianowiczanka — Start, Semafor — Rzemieślnik, w Gnieźnie odbędą się derby Sparta — Stella.

Do pierwszych spotkań wystąpią zespoły w lidze międzywojewódzkiej, wszystkie w Poznaniu: Warta — Semafor, Grunwald — Sparta, Lech — Stella.

Lekkoatleci wypróbuja swe siły w biegach, organizowanych przez KS Warta o Memoriał im. B. Szwarca 5 bm. Początek imprezy o godz. 11 na Stadionie im. „22 Lipca”. Seniorzy startują w dwóch biegach na 2200 m i w głównym wyścigu na 5500 m. Przelaje odbywają się w kategorii kobiet, mężczyzn, juniorów i juniorek.

Szermierze staną na plany 4 i 5 bm. do drużynowych mistrzostw okręgu we wszystkich rodzajach broni.

Sezon otworzą również żużlowcy. W I lidze jedyny reprezentant Wielkopolski, wystąpi w niedzielę w osłabionym składzie przeciwko silnej drużynie rybnickiej Górnika. W II lidze odbędą się interesujące pojedynki w Pile pomiędzy drużyną Polonii i Startem z Gniezna, Sparta Srem gościć będzie zespół Wandy z Nowej Huty.

Bokserzy staną w sobotę w Kaliszu (o godz. 18 w sali przy ul. Łódzkiej) i w niedzielę (o godz. 11) do mistrzostw Polski w kategorii...

Pięć schronisk dla wędkarzy

Okręg Poznański Polskiego Związku Wędkarskiego dysponuje w ciągu sezonu letniego pięcioma schroniskami. Znajdują się one w Międzychodzie, Kalinie pod Piłą, Krzyżu, Radzewicach koło Rogalina i w Łodzi pod Stęszewem. To ostatnie schronisko zostanie znacznie rozbudowane, gdyż przeznaczone będzie również na przyjęcie wędkarzy zagranicznych.

Na pobyt w schroniskach mogą jednak liczyć tylko ci krajowi wędkarze, którzy swoje zgłoszenia przesyłają do Związku najdalej do 15 bm.

Wędkarze rzutownicy z chwilą gdy poprawi się aura, ćwiczyć będą dwa razy w tygodniu na stadionie Energetyka przy Al. Reymonta, przygotowując się do kilku imprez w konkurencji krajowej i zagranicznej. (9)

gorii juniorów. Z okręgu poznańskiego walczy trzech zawodników: Kaufmann i Jankowiak z Budowlanych oraz Zaborowski z Sokola.

DKKFIT Poznań Grunwald wspólnie z Oddziałem PTTK — HCP otwierają sezon „Turystyczna Wiosna 1964” w Rogalinie dla turystów pieszych, kolarskich i motorowych. (p)

Koszykówka

W Toruniu i Kielcach o wejście do I ligi

Polski Związek Koszykówki wyznaczył już miejsca finałowych turniejów koszykarzy i koszykarek o wejście do ekstraklasy. Mężczyźni 10, 11 i 12 bm. grać będą w Toruniu, a kobiety 17, 18 i 19 w Kielcach.

Rozlosowane już też zostały terminarz poszczególnych finałów. Jeżeli chodzi o turniej męski to 10 bm. grać będą AZS Kraków z AZS-em Gdańsk i AZS Poznań z Warmią Olsztyn, 11 bm. Warmia Olsztyn z AZS-em Gdańsk i AZS Poznań z AZS-em Kraków, 12 bm. AZS Kraków z Warmią Olsztyn i AZS Poznań z AZS-em Gdańsk.

W Kielcach 17 bm. spotkają się Korona Kraków — AZS Toruń i AZS Poznań — Gwardia Warszawa, 18 bm. Gwardia Warszawa — AZS Toruń i AZS Poznań — Korona Kraków, 19 bm. Korona Kraków — Gwardia Warszawa i AZS Poznań — AZS Toruń. (s)

dla każdego

● Nasz rekordzista w skoku wzwyż Czernik, który przebywał na zgrupowaniu w Zakopanem uzyskał w tym roku, jak informowaliśmy wynik 2,15 m. Obecnie o jeden centymetr lepszy wynik uzyskał skoczek z Republiki Cześć — Mahamat Idress. Brumelowi — ZSRR przybywają więc nadal konkurenci.

● Czołówka polskich kolarzy, z których wyłoni się reprezentację do tegorocznego Wyścigu Pokoju przeprowadzała w ostatnich dniach ćwiczenia na rolkach. Z dniem 1 bm. zostali oni zebrani na ostatnim zgrupowaniu, po którym wyznaczy PZKol, reprezentacyjny zespół.

● Po raz 110 odbył się wyścig wioślarski ósemek — reprezentacji Uniwersytetów Oxford i Cambridge. Po raz 61 wyścig wygrała drużyna Cambridge. Jak wielkim zainteresowaniem cieszy się ta impreza, niech świadczy fakt, że transmitowana była przez Eurowizję.

● W jesieni bieżącego roku powstana następne sztuczne lodowisko w kraju, mianowicie w Janowie na Śląsku oraz w Gorzowie, którego kompletne wykonanie przewidziane jest w terminie późniejszym.

● Do finałowych rozgrywek sportowych w koszykówce kobiet zakwalifikowały się dwie drużyny okręgu poznańskiego: Lech i Olimpia. Startować będą 27 maja br. w Gdańsku. Los sprawi, że już pierwszego dnia spotkają się oba poznańskie zespoły.

● Tradycyjne, międzynarodowe zawody gimnastyczne, które odbędą się 4 i 5 bm. w Krakowie zapowiadają się atrakcyjnie. Obok polskiej czołówki zobaczymy również licznych gimnastyków z zagranicy m. in. bezkonkurencyjny zespół gimnastyk radzieckich. Turniej w Krakowie będzie ostatnim sprawdzianem formy naszych zawodników przed czekającymi ich 11 i 12 bm. spotkaniami międzypaństwowymi z Rumunią (kobiety) i z NRD (mężczyźni).

Starego Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-18.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44. POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 86-86).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Stulecia 33/35. TYLKO DYŻURY NOCNE: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Stareckiego 79.

Program radia i telewizji — mieszczymy na stronie poprzedniej.



W SZPITALU PRZEWODNICZĄCYM

CZARNKÓW — W wyniku remontu kapitalnego Szpitala Przewodniczącego w Kruszewie zwiększy się liczba miejsc dla chorych, uzyskała też tak bardzo potrzebne mieszkania przede wszystkim dla pielęgniarzek dzięki przekwaterowaniu lokatora. W przyszłym roku odnowiona zostanie elewacja budynku. Szpital dysponuje też karetą pogotowia ratunkowego, która obsługuje rejon Huty i Boruszyna. (jn)